

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 73.  
Archiwum Ostapa Ortwina

130. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Róży Frenkel 1905 (53).

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська Об-на Аукція  
ВІДПІ РАНОПАЛІВ  
№ Арт. 130/п. 13

2010  
Ортівін Остап  
(Ostwin Ostap)

Листи

до Франкель Зої, своєї майбутньої дівчини  
1905  
Люблін, Польс,  
20л, 53 арк. + 20 копів  
м. пол.

Lussin 10/III.

Moja Pamias!

Opisuj się mocno dotknięty i obrzyony.

I. Jakie nowe cyganistwa w najnowszym kraie (i to w Berlinie muszyc i od raku sądy ich rejestry) masz mi Pamias do zaruwienia?

II. Bardzo nieładnie doszczętnie ramarywaci napisane już raz dwie takie listy i tak niebardzo przodrego. Ponieważ sądy list Pamias liczył tylko 64 wierszy, zatem przekreślił mi Panek  $\frac{1}{32}$  części listy, to jest procent wcale wysoki i muszę <sup>się</sup> zabrać na przygotowanie nowego zastreść przeciw takiemu potręcaniu z częścią należącej mi sumy.

Zart atoli na dok. odwoławny dowodzi to tylko to, że nawet przy tem nierównym skapitule Diston swoich uszczępnia i to odrobina. Skoro się ze mną obmasz dziełis i co do niej jeszcze nie jesteś zdecydowany czy się nie da co przekreślić i zataić. Możliwość wręczyć Panek już przekreślił raz pisał o mi i o moich obwierkach Kuracyj. smutek a zdobyta <sup>dozaj</sup> <sup>przejm</sup> pilka słów probie dotąd jeszcze ciężko przekreślić zamkniętej i o tem co sama porabia. Mam ja ze sobą i przes

Wiedzi i przerwano, a i nadto dożyć do kryzysu  
aby mi jeszcze samego w listach przypominać. No  
lalki w nawiązaniu w listach tych znaleziono dla siebie na  
potwierdzenie i pojsi od siebie, gdziekolwiek byś prze-  
szła Ty jesteś walczona przeciwko. "Wyrekiwałam  
przejechać wieczór w sobotę i niedzielę, a to m-i-e-  
z-m-o-s-i-n-i-e." Tak piszesz. No proszę! Wierzę  
Śmie! Kto by pomyślał? Lianu tego drugi sobie zapamię-  
nał nawet przedstawić mi umio myślić. Ale dywa  
że ten drugi czeka tygodniami całym. I to czeka  
właśnie w porę, kiedy list moje nadziei. Po jakże  
to Paris' kalkulowała, wysłać list we środę, który  
tylko wyjechał nadzwyczaj w piątek, zamiast w sobotę  
że jakimś cudem, już w sobotę moje mieć choćby eklep-  
soną odpowiedź. Co do ekspresu, to nie ma Paris  
racji. W najlepszym razie, gdyby pocztę wo Wiedniu  
wysyłano dwukrotnie, a nie zwykłym pospie-  
sznym, list w piątek tu w Brukseli, jest we Lwo-  
wie dopiero o 14.10. Dostarczony go Panu  
nie w tydzień po trzeciej a pocztę następną  
po drugiej nawet. Aliaż byś dyabła grę  
ten list właśnie dla próby wysłać ekspresem  
ale obawiam się że byłbyś miał skłamać i że na-  
robiłbyś harmidru. Pisz go raz w piątek, to wro-  
taj odebrałem Twój tygodniowy umiatać już po  
środku i na odpowiedź już było zapóźno. Wtedy  
w miódnicie odlecieć Panel mój list ze Lwo-  
dy. Proszę mi zwrócić donosić którą pocztę w  
Śmie już odebrała, to się nie mogę rozpoznać  
naci. Czy Staff jutro przyjedzie nie wiem dotąd  
Do nie dać znać temu. Władnie dlatego przypu-  
ściłam, że przyjedzie. I dlatego jeżeli jest  
jesteś potrzebny. Zastanie mnie tu



w jak najgorszym humore. Nawet Stowo  
 polskie przepreda sie do rozluźnienia wszystkimi  
 drub w otowelu. Dziś i z polskiego pisma do  
 wiaduje się on, jak się tradycyjnie kied polskie pismo  
 niestwa o swe partyjne amblicye i jakie monstrual  
 ne popełniają głupstwa. Nie rozumieją, po co powa  
 żać polny rzucają bomby we fabrykach, arawizja  
 strajki lokajów i stwiliwych i rozsyłają wyroki śmierci  
 po ludziach prywatnych? Co to za walka przeciw śmierci  
 dowi i o ile to more przyspieniji Konstytucy? Czy to  
 ma być demonstracy ich siły i wpływu, czy ornatka  
 ich politycznej mądrosi? Czy mają pić masładowa  
 niem rosyjskich terrorystów? Skoro się tam rozstrzanie  
 morduje wielkich lokajów, my tymczasem wpricemy  
 tenc fabrykantów i duntowak Kucharki. Alsi to sta  
 dowi zgła nic nie wskodzi, a wtałnis nie pora walczyc  
 z Kapitałem. Stad cruje, jak się Alinka na p  
 Alsi i tyjac pań Wokrimmerowyc ten wpricemy  
 zapala i zachwycia. Po skoro się jest w partii, wszystko  
 co się w niej robi, jest mietykaluc i krytyce  
 podlega.

Do tego usposobienia hipochondryj w miednym  
 gatunku mamy dziś tu nad sobą anow całkowicie  
 stare mielo i chłód w powietrzu. Nastwaja się  
 najfatalnie, bo tycho w dzień zupoknie stone  
 czarnej pogody ma tu świat swój i tpi tno. No  
 ty wrok jak prorok na przykład. W swietle  
 i krystem powietrzu odimają się wtedy wszystkie  
 rarysy, zabamania i wogoblicia najwalszych  
 drzegów mornoi wyraricie a wogorra loby  
 skija swą wypukłą plastykę i kurdzą bli  
 skosi, jak w pogodnych dniach tatrańskich.  
 Kamień wrentę mabiera życia wryczynie  
 w moenie natgieniu światła do wtedy i dlat  
 i cień grai raryna. Pod słońcem jest tu  
 nawet Tairnie wobec Kamienistych gór

Dziś wapiemuyt wadw z trzęsącego ciotu i  
półko malowauyht, od wilgoci plamistych, na  
czarowo, błękitno, popielato, i białe, kamienie. Dziś  
Kryte są czarną i czerwona iuszą dachówek, która  
w słońcu także mocno kraso wygląda. - Ale  
w dnie pochmurne, kiedy i ratka traci swą pro-  
szoczystość i swe kolory, można się wścieć, tak-  
młoto. U nas w dni takie, ma przeciwi świat-  
swoj charakter i nawet czarny i białe jest. -  
Pocytam Pamusi pierwszą w dokona, mieszere-  
gólną wyprawie, nie bardzo wyprawę i bez za-  
chodniego wybrzeża wjeżdżać przywrócić, który ma  
naprzeciwko swego okna, ale z domem po  
głęboko mieszka. Klama z ptarmek, zamieszka  
tem swoje okno. Jak Pamusi widzi głęboka ulica,  
portowa nie jest przesza od zimorowca. A jest  
to najprzesza ulica w mieście. Miasto jest zbud-  
wane pora tymi domami, rozkłada na urzędach  
amfiteatrulnie coraz pyje, a po grubo pagór-  
ków, z których widać wschodnie morze. Ci-  
gale jest po lewej stronie. Wzdłuż tego brzegu  
który na kartce w mornem skróceniu się  
wykaza onegdaj na owym spacerze jak w reszcie  
kiedy pisalem. - Odkrytem wtedy, że oprócz  
sz na wyspie jenskiej i inne i inne stworzenia.  
Ludzie się nie liczą. Ci w ogóle nie umieją się  
orientować, czy żyją i ledwo żyją. A i me-  
nie druzo, do portu niewielkie. Są to całe jaskółki  
mocno przemądre, i zerują tylko tam, gdzie się  
da co wskazać. Wielki port, druzo me-  
meu skromny port. - Ale na własną oczy  
widziałem nabiejską parę jaskółek kamii  
bardzo do siebie przywiązane; bardzo ogromny  
kraków, i duże twolnego stanu jaskółki.  
Z jedną z nich popielatą o zielono emaragdyjny

3

gwałtownie miatem zakryt zawręci osobistą kna-  
jomosi. Przekleństwem miaowicie na ziemi i  
przez siebie mimut gwiazdkiem jej chopinowskie  
go Kujawiaka. Zaczęli na gwiazdę mocno strę-  
a ta czego podobnego z pewnością jeszcze nie  
styszała. Przystąpiła nieruchoma całkiem zapięno-  
tyrowana. Wspierała się na przednich łapach i podnie-  
sła swój potrawny łebek z pomarańczow. cęgl-  
stem podgardłem mocno w górę, widocznie, aby się  
koncertantowi dokładnie przypatrzeć. Patrząc sobie  
sobie przez chwilę moment nie stragnała oko do oka,  
przy czym jej łokcie, drobne ślepia całkiem nie-  
mruryły z wielkiej ciekawości powręki. Co widzia-  
ła i słyszała, opowie swoim przeciwn, że to prze-  
kaszę swoim wnukom z pewnością i cała legedia  
przejdzie z pokolenia na pokolenia; jak istny  
prawie nieprawdliwy cud. W ten sposób po-  
najdłuższemu życiu przejdę przeciw do po-  
tomności i paucji o truis w dziejach nie-  
zaginie.

Widziałem także tu kraj po drodze trykrony  
bardzo wstępnej konstytucji i tak przerwane,  
jakby co dopiero przebyły, podwójne zapalenie  
płuc i miały się od astmy wykurować.  
Z tego zapewne powodu mleko jest tu nad-  
trudne do dostania i drogo kosztuje. Prze-  
warnie posługują się mlekiem krow. Jakis  
wobniczy, mleczny płyn dostają i piją co  
nieczora. O tyle stornij się do pamięci ordy-  
nacji. OBERTY grzechów proszę mi odpu-  
ścić. - Koby i owe pasę się tu na brzegach  
niegdy Kaucaiami po gorach i strępię-  
chwałę. Przypomina to moim

katnaiskie, gazemcowe lub imię hale,  
Zresztę w tych tygodniach nie chodziłem nigdzie,  
to nie warto marze wytrzymuje. Czekam  
na Staffa, aby się puścił chłodem lub  
warkę na otwarte morze.

Tej srody, kiedy Panek wyszła swe  
szturmujące karty, to byba podobnie ta  
sroda, kiedy to zeszłego roku 2/III —

Kiedy to zeszłego roku spotkał się  
para ust czujkiś niemiardownym cu-  
dem,

Oskar

8/III. Lussis.

4

Widocznie czekała moja Ty z Tota,  
znowu na mój list ja Flore, aby mi znowu  
nani we wtorek odpowiedzieć. Tak znowu do  
piero we czwartek strzymałam ten konsekwentnie  
Tnie jedyny list na Tydzień, do którego się  
wolisz ograniczać. (Po owych alarmowych  
listach nie liże) a ja sobie można spróbować  
mieć jui w tydzień dniach od Papiusi. Kilka słów  
przyjaźniej, aby w ten sposób ciężkość Rorejona  
dłuzsi się mogła zatrzymać. Tyle jui listów  
Ci wystawem! Aby choi jutro ca prędko  
do inawrej telegrafuje Ci votum mięłności.  
Portelegrafowalem się na dobre. Po dzisiaj  
odebrałem Parthe od Staffa, że we czwartek  
wybięra się wprost do Neapolu i że obrarony  
na mnie z powodu braku wszelkiej wiadomości  
nie mylił mi się odwieść. Tęto Tnie dopiero  
przedwioraj podaniem mu jwoj adresi i samem  
znaci, że go tu z radziuj przyjęmę. Pisai  
prer cały czas nie umiałem do niedostawu  
do mi tej Krutyj spokojni, którego by  
trzeba było, aby widać co. Widi mi wiele



mają tematu do czerpania, list srebrny.  
niekć wypelnić. Jakkoluriek na spacerze  
w ligale przymosby mi fale casy sadunek  
ryndu; dobrzyd na material do takiej  
listu, który się miał sacynai od mojej Ty humo.  
Huku, mojej Ty wierszowie daruj, że dris do  
piero list do Ciebie skrobie, ale ciperko mi  
wyko dotad na potrobie "i. t. d. ka przyjciu  
do domu jednak rozwiat mi się humor, i ode  
ssta chętko do pisania. Dotychczas nie redi  
wybem się nawet na minernę do widokow  
do tyłu znajomym. Który mi o to prosi.  
A to jwi cwaroty ty dzieł mi ja. Czas ten, jak  
dotad, maliatoby uwadai na stracony, do wstpie  
czy dadyby się z tatejnego pobytu jakie zli  
wiece skutki zauwazy. Znamo widow wale  
nie jestem; tyle przynajmniej, że mi to slym  
nie dokuczaj, że Panis' more dyi stanowro  
o mnie spokojną.

Dris' tu dzieł strary i pocpny, prawdziwie  
popielcowa srodki. Koniec Karhawału purpa  
Wtosi z prawarę, Jrenetyornie i rawigie.  
Z ty tulu tegr sypota nie dano mi spai proz  
calq noc i budono Kilmanasue rary, przecho  
dez grupami ai po wielego rand z chotalnem  
wraskiem fui pod mojem oknem nieco ka  
nadto owazyjnie. Dobra miejscowosi Ru  
racyjna j asyl dla chorzy, w którym  
wolno tal pod nocach dla publicznego

dobra i na czele spieranych gotki o ile Komu  
 siby starszą natprai garbla i pluca. Za to  
 uprost mi naprzeciw brami wroczylic i  
 majeta tyranie na przylic inymi litera-  
 mi napis: guardie municipalli co ma  
 zborowo znawrai policyjny tu tojny gar-  
 nizon<sup>o</sup> spiecia ma bomiastoch Kowyt, jakby  
 otymni jakid poriepakow, obfitujny,  
 nie skonwrytem wyiej se na przisjeing kartę  
 Staffa natychmiast deperowatem: Erwarte  
 Samstag Schiff Liburnia. Spodiewam się  
 go woba teo w soboty papobudiu. Przymyślan  
 wrenty se byby dotryk i tak przyjelnas tytko  
 ni grosit i chiech usredie nieporciaukę tytko  
 otrzymatem his pierwoty numer Towra, kto-  
 re sobie zapnumerowatem. Dewidowatem  
 go skroptnie czy tei nie ma tam czego o Paniu-  
 si, ale niczego nie znalazatem. Bybaly to mniej  
 więcej jedyna wiadomosi, ktowaly miis gorzej  
 waji mogba, zotawra, se deperre, jakis z re-  
 rydenyji Paniusi na ptasayn otrzymuję  
 drucie nie se narbył gęste, i nie dochodę tu  
 regularnie. Toworem, jak wiadomosi folio-  
 korne w pismach lwowskich: Linia to-  
 leformna Lwin. Lussin piccolo dyba  
 kis na nieokreślonej bliżej przestaleu i  
 na pras dotkawniej nieokreślony znaw-  
 prerwana. Z domu dochodę mi na:

tomiać czerpnię wiadomości, choć im  
pisuję o wiele mniej. Matka jest w tym  
tygodniu w Saubornie. Wzrosaj przesłać tam  
specjalny list do Stachy. Czy Dyba Panius'  
w międzywasie u nas? Czyli Ci to nie  
było niezłiwie, Pauch, Imobry' tam postać  
kiedy Matka już wróci? Jakos' mi się wydaje,  
że to by wypadło. -

W Lusien dris' zupełnie pustki. Ludność  
wraz z Wandą wymatrowała do Ligale  
na festyn, który tam sobie w poświęceniu  
karnawału urzędła. Wzrosaj przykrowno-  
tutaj na ulicy. Takiego temperamentu w u-  
licnej zabawie trudno by u nas wyobrazić.  
Można sobie przedstawić co się to ma-  
drisi po wielkich miastach we Włoszech,  
skoro na takim partykularku i w takiej  
dziwne tak się pod wieczór przedno-tem-  
peratura podnosi. Bawią się wiodomie na  
zabój, aby karnawał dobiec i zakulać na  
śmierć. Proi się od najgłupszych masoch  
i kostymów, wanda chodzi tam i napa-  
wrot i leje się coriemoli z miestyha-  
ną paucą. Rzucają bombonami i cukierkami  
a confetti upie się z ogromnych puwet  
na wzdłuż całego wybrzeża, stołki  
przy stołku sprzedawaty przekuski  
amunicyj. Kiedy się walka rozogni  
to rzucają nawet mediamy monety

niby z wielkopolskiej Juny. A zgraja  
 małej gawiedzi Hory się za Marym rzu-  
 cającym, puka się, wsturka, drapie i wrze  
 o cukierki i o te solki, które nawet  
 u Valkonów; z plien ciskają. Dla pew-  
 nych puszcza się pełną garść cukierków w sam  
 środek werandy Kawiarniowej między stół  
 i gnie. Dzielka wyją w miłośnicy, walkę  
 na wyścigi pod krzesła i stoły, wyrzucając  
 co się pod rękę da wyrzucić, idąc do kawy,  
 Krawca cukier i ciasteczka. —

Na sturiny przenieg staje się grubo niema-  
 cnie i przestaje dawć, skoro się widzi jakie  
 zadobolone miny dostają par-bruchy, że  
 wzdzi co wzdzi taniem Portem, odgrywają  
 sceny hojności i niby marnotrawstwa.  
 co ich ogromnie cieszy. Rządki się trafia,  
 Ktoby w tej zabawie szukał dla niej samej  
 zadobolenia. Kobiety znów wydają się by  
 igrawką, bytno i cokolwiek mierzono  
 podniecone, jak to zresztą miłośnicy  
 sposobności w "Kraju" zauwazyli. Jest mi  
 przestę uucha tej zabawy i upust wesela  
 w tali spowód pod pewnym względem  
 mierzono.

W niedzielę zjebem przenie na palek  
 spaceru sroga wzdzi pochodniczego wreszt  
 Krotki ku północy a tam gdzie słońce

na otwarte, wolne morze. Znajduje to  
Panini na mapie. To miejsce na wyspie  
między zatoką, która wchodzi do góry, bli-  
żej w głąb wyspy, a morzem po wschodniej  
stronie wyspy, tak wazkie że ląd w podobnej  
wysokości zaledwie wchodzić i Kroku i ma-  
iła wiewi głęboką rownową z brzegu zachodniego  
na wschodni. Na takim przesmyku stanowią  
na się po jednej stronie wody zachodniego  
morza, po drugiej wschodniego aż po wyspę  
Cherso i dalej do Dalmacji; przed brzo-  
nie mogą jednak jeszcze daleko chodzić.  
Tabela będzie pomniejsza na ligale, gdzie jest  
wrestę w istocie najładniej. Za pierwszym  
razem próbować tam nawet najpi-  
miętkanie, ale mi się nie udało, to nie zna-  
larkem się wziętych gołkójów.

Wiosny tu zupełnie wstawić nie p-  
dai. Tyle tylko, że jest ciepło. W powietrzu  
na przykład nie czuć nawet tego kapad-  
wiosny, co u nas od przekajunt ludzi i roz-  
pułchnionej gleby. U nas to po wstach  
tygodniemu Ina przed pierze Fiobkani, choi  
jeszcze Fiobkani ani sładu. Tutaj chłopcy  
przynosią dukieiki od dawna, ale do-  
wzchaj się ich w powietrzu nie można.  
Od czasu do czasu kupuje się kagurona wio-  
sny i stroje się w nią bez potrzeby.



Tak przedko wrenty, a moro i wcale nie  
 tutaj nicemu sie nie spostreza. Nie ma sto-  
 rownej wegetacyi, Ina ktorejby smiaczy mo-  
 ina obserwowai. Tych pilka fig, nagill jersaj  
 co sie tu swiaci, raleodnie rarszyna purcsai  
 sokota widne pagorki sa albo calkiem ka-  
 mieniste i puste albo obrosle oliwnem  
 drzewem z liniami, jak nasza pierzbina, ktore  
 jednak tu zimuje. Sa to niskie karbowate  
 drzewka, niesympatyczne i nudne. Rosna  
 grupami po parcelach, ~~po~~ ogrodzonych od  
 siebie niskimi murem z kamieni. Wiazyt  
 z gruntu odsadzonych. Cala wyspa pokrojona  
 takimi murem z ciosow, wapiennym, poro-  
 sta chasztrami i krasakami wyglada poro-  
 obrymi postobach raborony rydwski jar-  
 cementarr. Tu i dwudzie tytko platy sztu-  
 crnie ralesionej, rradkiej sasziny, no mu-  
 nie sie wspina crasem blusum, powijisnie  
 chmiele, ale je prakai trzeba. Trosz  
 kwi-trigicia ani sladu. Z pora murek kba-  
 pam onegraj prrypadkowo gabarko  
 zakwitwego migoblu i z tego wiciedien  
 sie ze ralepowa wiosna tu ma poradko  
 niennym. Sa nie jest tu rzatem wcale  
 pobudniow. jakby sie bylo spodkie  
 wabo. - Wiciorony jersure ekwodne i jini  
 o 1/2 b ramykaru sie w domu. Trzeba mow  
 rychto kwiac, bo od dwora ramykaru

się okna okiennicami Drewnianymi  
dor przyb, tylko z ruchomych szeregów, i w po-  
koju staje się ciemno. Okna takie są tu  
względnie dla ochrony od letnich upałów.  
Zanim je zamykną, trzeba zasunąć,  
aż przygarnie wieczorna siana i kmielichnie  
czerechen na niebie i na wodzie. W tym czasie  
się w razie pogody to woda się aż pali od  
promieni. Zawsze mam wtedy wrażenie,  
że lada chwila może nadciąć, bo to jest  
nie pora. Kiedy rzykną tam dyba przycho-  
dzić, trzeba nie ruszać się, i nastu-  
chuje czy też nie ustępuje Twego kroku, i czeka  
Twoj sukni na piodach. Gdyby ktoś kłamał  
ka ruszył, stracił bym przestomności.

Pamięć! o! Panek. Bawi się rowem.

Oska

Lussin 5/11. 10 raus.

8

Moja Pamiu!

Ominęta muie dris' astma po raz  
pierwszy i dręła się z Pamiu i ty mowi  
na, aby była spokojna. More się już i  
nadal bez niej obież. Cały tydzień  
stałem się z dręciwym strachem  
do smu ze tręła się dręcie od niej opo-  
draci. Dąta mi się też we znali. Bardzo  
zle wyglądam; w łustrze się nie poznaje  
Gdyby nie było na ulicy spotkanie, z pewnością  
bym się zapomniał ukłonić. A to jmi  
dris' trzech tydzień i w gruncie wedy do  
piero. od teraz zaczęła się moja kuracja.  
Dris' od rana kryta pogoda i dris' mowny  
wiatr ze woda w ratore niespokojna  
jak tu jeszcze nie widziałem. Również  
się wspinają i pluszczy. Stychała ja  
dris' tu na górę jak wali o płyty  
kamienne i dębni. Od morza mała

ruje tu Sawę i Stugie, wydepte fale,  
ciągnę w szereg od brzegu do brzegu  
co tu pod moje okno, surocąc wiatką  
grzywą na gólicach, podchodzą na  
sam plac targowy, i kapią siwą klawien-  
ną sprawę i wpręgają na druk pianę.  
Zatoka tu w mieście nie jest szeroka.  
Od mego okna po brzeg przemieległy  
jest przestroni ~~tu~~ mniejszej, taka  
jak ulica Karola Ludwika z prawami  
i petnaniską rarem. Za to na Stugosi  
widzi się bardzo daleko, że dwa kilome-  
try morze.

Co gdy wiatr ustal to pojść wisi'snowu  
nad morze. - Bo nie psakow że byłem  
tam już, zeszłego poniedziałku jęzroze  
zanimi odebrałem od Paniu pisemny  
zakaż tył odwiecniu. Ale to nie są  
żadne góry, które przeji potrzeba, aby  
się tam Postaci i Paniu mnie nie zro-  
kumiaba. Są tu tylko wzniesienia tak  
nieznaczne, jak plac wystawowy  
w stowunku do pobierania wylęgo  
Vagna w parku stujskim lub skarpę  
przy drodze wleczkiej. Trzypiętrowa  
kamienica zastania te prorocy bez  
sławni. Ma się tylko perone i kubrenie  
co do ich wysokości, do ~~o~~ nad po-

wierzchnią wody można wystąpić i  
 odinają. Cała droga trwa zaledwo  
 kwadrans i jest się już nad Adriaty.  
 Niem we własnej okolicy. Idzie się  
 wąską, drożyną między dwoma murami  
 z kolumnami, wapiennych ozdóbami, co-  
 kolwiek spacerem pod górę, poza i ponad  
 domy, które stoją mojemu oknu napro-  
 ców i dochodzi się do miejscowości Ligale  
 gdzie jest tu fajny zakład kąpiel. Morokk  
 i cały szereg bogatych will z pensjami  
 i z osobną restauracją. Stać choćby tam  
 wspaniały na spacer. Jest jeszcze jedna  
 droga jedyna i dobra, a opór tego  
 jeziora się tam ciekawymi w ten spo-  
 sób że wypłynęła się z lussinckiej zatoki  
 okręca się wyspę dokola i dopłynęła  
 się do Ligale, który ma swój szereg  
 i raumny port. Cała zatoka Ligalka  
 stanowi park zarosły plantacyami  
 zaboronem wielkim nakładem kaptu-  
 i pracy. Na park strzyżki jest por-  
 porównania wspaniałej. Zasadzono  
 same sosny i olbrzymie kaktusy  
 i palmy. Cenne drzewa na tym górnym  
 kamienistym się nie przyspud. Nad  
 kładym drzewem tręty się tu z osobna.  
 Nawozi się ziemi, grzebią się



jej z pod kamienia wyrobili. Aby zrobić  
miejsce dla drzew, wysadzają przed wło-  
zieniem drzewa w rękaw kamienie dyna-  
mitem. Cigale leży na zachodniej stronie  
wzpy to jest od strony Włoch; ma zatem  
wspaniały widok na horyzont bez końca  
otwartego ze przed stron morza. W rękawie  
drzew, pod gościnny drogi prowadzi wita się  
i ka pod latarnią morską i dalej i całkiem  
już daleko na odludzie. — Tu będzie mo-  
żna spokojnie siedzieć i czytać lub nie czy-  
tać. Tymczasem z przisiepnego listu mamy wi-  
dzieć, że Staff gotuje się w tym dniu do wy-  
jazdu, że ponosi skłonność ku swym dramata-  
m i bawom się tu zjawia, bo sobie nawet  
sprawił bilet okrężny. Z pewnością będzie  
mi tu wcalej i rad mi będzie. Wolałbym być  
jednak cokolwiek później, do zchłodzenia  
odpocząć i być całkiem sam, a potem nieco  
właśnie w roku swej własnej roboty, a tu  
będzie sławić ten, co się ma, najlepszego, w  
dzie i pomocy jego sprawie. Odezwie mi się tu  
znowu najakutniej czas od własnej sfery i za-  
prętnie kwetyami. Stare miłe  
nie zajmują. — Ale to tylko moje  
chodzą wrenty będzie nam tu  
dobrze. — Byłbym miał listy od  
Pawła i Pawła, że czeka na ciebie  
i sprowadzam się również obieram jak  
moje. Wisk iapy : Ocho

10

Jeszcze.

Z tym znajomym stambawowskiim  
spotkaniem się przedwczoraj przy obiedzie.  
Biedaka cherla ostatecznie. Nawet się  
przysiadłem do jego stołu i starałem się  
go o ile możliwości kabawić. Panius' wie  
jak ja to urządzam, kiedy towarzysztwo  
rozweselać. Był mi bardzo przydatny  
katrymywał i go obiedzie i się kawał  
za przyjemności. Miłki Paulek. A Ty  
jesteś mi dobra i zakarujesz z nim  
romansować! -

Obejrzyj sobie ostatni dziewięty  
nummer nonachijshiego tygodnia! Są  
tam kolorowe reprodukcje z obrzędów  
mego ulubionego prefjasiela, mianowicie  
jomego Hinpana kuloagi. Świec  
i srebra malowane ogniem i winem  
czarwone. Te płótna muszą się palić  
zważy się że gdyby je rozciął nożem  
to by krew trysnęła. Pełno w nich upadku  
pobudniowego słońca. Temperament  
a i kipi. Kiedy Panius' obejrzy.  
Teraz jedenasta. W porcie rozporządku  
na wstanie orkiestra swij niedzielnego  
Koncert. Myruham na wiadanie  
Siurca jasi i tak zagłada do sprzątnięcia.

11  
3/III Lussin-piccolo.  
9 rano.

Wczoraj na podwieczorek doręcono mi list zaturariańskiego szachraja, list nr. 0.0001. Dotyczy się on tu, na podstawie tego samego parowca, którym ja zeszłego tygodnia przystąpiłem. Dlatego już w tym dniu miałem go w rękach. Jest to jedyne czwartkowe poczta, którą otrzymuję się o dzień wcześniej niż inne. Inne tworzą cztery dni. Są, wyjąwszy a toli poczty, które mniej - więcej zotwieram fraktem idąc z miejsca na miejsce aż trzy tygodnie ciągłą np. poczta z Japonii albo poczta z płacy Timorowicza l. 10 i p. na prawo, potrzeba czasu do przebycia mojej drogi. Na podstawie takiego kursu układałem sobie taką tabliczkę mnożenia:

tydzień pobytu w Lussin-piccolo = 8 nocy =  
osm ataków durności.  
trzy tygodnie od wyjazdu ze Lwowa =  
jeden list od Paniusi.  
z tego wynika, że jeżeli mam tu jeszcze być przez 6 tygodni, to najmniej 42

ataków astmy czeka w pogotowiu i  
najwięcej trzy listy od Paniusi. Są to  
widoki na przyszłość tak piękne, jak  
los Czerwonego Krzyża i słodkiej perspe-  
ktywę zyczyć sobie nie można.

Pisze Paniusi, że mój list z zeszłego piątku  
był "właściwie" pierwszym od wyjazdu. Przy-  
puszczamy - ale wprawdzie list Paniusi był  
w samej rzeczy i na prawdę bez przenosi-  
całkiem nieco ściśniętym pierwszym. Ponadto  
należy uwzględnić, że, policzwszy sumiennie  
złotki i litery, to na moim Kartonie  
mieści się z pewnością więcej niż na arkuszu  
Paniusi, zatem, że z tego arkusza potrąca  
się 1/3 części pierwszej strony tytułem na-  
główka i 1/2 ostatniej strony, już bez za-  
wzięcia tytułu, dla prostszej przyjemności  
autorki. Są to ściśle matematyczne obli-  
czenia, z których salo obaruje się wybitne  
na moją korzyść. Miniejsem przedstawian-  
je Paniusi do wypłaty.

Domysli się z tego, że byłem już z Tobą  
srodre na ostre i komponowałem w mie-  
szczyźnie w trycolowa reprimendy. List  
Twój udochruchał atoli wreszcie zale i  
wysłanie strzały spaliły na panawce.  
Myślę jednak, że nie powinno się nad-  
awiać mojej miłośności i że dalsze pre-  
stepstwa w toku wymiany listów

zostawiłyby nieporządane ślady goryczy,  
 odesłane mi retour, jako nieprzyjęte,  
 stauowcro nie są te same, które stały odesłane.  
 Sędząc po znajomym mi smaku, musiały  
 je Paniusia z zapomnienia i przez nie-  
 uwagę ramieniać ze swoimi. Widożnie  
 poraunki dają się tak ramieniać...  
 ... jak nowe go Kalosre. Co za prozaiemat!  
 Byłbym naturalnie jeszcze wchrajał wyślab  
 odpowiedź. Tym samym jednak chrystem  
 odwrócił mnie powroty obśt i zabawił  
 do wieczora. Ponieważ na ich zapytanie  
 domiotem że z oddechem miewała słopoty  
 przyjechał sprawdzić, czy przypadkiem nie  
 jestem bardzo chorym i zabrakł mnie gwab-  
 tem ze sobą do Poli. Miałto być widrożnie  
 ostatnie próba szturm. Pokorabo się  
 atoli że przez wrotnych przesności nic mi  
 nie urakuje, a ja zgola nie miałem gustu  
 tam powracać. Ponadto oglądając moje nowe  
 i stale już pomieszkauie, wypytał o urąg-  
 drewie się z wikttem, nabawił z powodu  
 braku apetytu i trawuolony (że nie było  
 miał gościa na głowie) objechał. To wrytako  
 sę Robiere manewry.  
 Asstna moja prisi była już nawet  
 lżejszą (czy aby nie z powodu listu) i  
 należy się spodiewać że z ustaleniem  
 się pogody i listów Paniusi ustanie.



Proszę pamiętać, że wszyscy lekarze  
zalecają mi tak dobre spokojsi jak ob-  
fite odrywanie się. Nie jest to żadną  
sprawą radzić drugiemu aby na siebie  
nwariał, skoro się przytem samej nie ma  
nie do czynienia. Ale napisai list dla  
jego spokoju, a to jwi proszę Państwo, pra-  
wa trudniejsza. Mówię o tem teoretycznie  
dla wymiany myśli i tymnajmniej nie  
chcę Paniusi nagiąć do obowiazkowych  
ćwiczeń kaligraficznych. Dlatego nie  
spokiewam się zmiany w tym kierunku.  
Mam jwi więc nowe pomienkowanie. Pi-  
sawem o tem do domu - w liście lub  
na kartce. (at Paniusi wstawia się je-  
scre za drugich !!) Pokojsi jasny i sto-  
necny do frontu z widokiem na głó-  
wny plac targowy, na port i na ca-  
łą zatokę aż tam, gdzie skręca ku mo-  
rzu, - widać się wódk jak się marszowy  
i miewi od chmur, obłoków i błękitu  
(ten się na ranie nie bardzo ubiera)  
barki srebrna łokie, zagłowie, parow-  
wo okręty. Parowe przyjeżdżają prze-  
waznie jednak pod wieksem, w porze.  
W której jwi jestem dawną w domu.  
Ta bardzo pomysłnie znalazłona się  
riba ujeda mnie od raru sympaty-  
erną heliografową, wstrząs, nad tósiścią

jest to reprodukcje z gruntu nierownego  
obrazu i przedstawia moją ulubioną  
pijacha scenę z II aktu Szekspira Wie-  
czoru trzech króli. Pamięta Paniusi, jak  
ta wesoba kompania, kultajska czwórka,  
wyje coraz fabrykniej: Bąkiro cicho mają  
kultajni i co przytem Roman z Solskim  
dokazywali. Pół trzecia to jmi roku, jakichś  
wtedy siedzieli w teatrze.

(Wstanie gwizdie w porcie jakis' parowiec  
na pojard. Wygladank przez otwarte okno  
jak wbliza bod wregu całą kugolnicą czar-  
nego kadłuba, jak wykonuje niergrabnie  
odprate we ruchy, aby się postoi na prochu  
zatonki, jak subie naprzed tyłem, potem  
się przewodem okroga naskoko niebie, potem  
tyluu drieb skierowai ku przewodni, aby  
narenie w tej poruyi kusra kurery się  
dciaga, drobniej i zwiła.) Na dworke si-  
kroji deser; siewi stonke. Nad portem  
wisi w tajemie spora rradka o tak wresne;  
pore (raledwie przesizta) i varro niska.  
Ale chmurno; nie zapowiada się pogoda.  
Wczoraj po raz pierwszy oberbo się pogod-  
dencru. Treaty ciepło, że cały drieb  
okno stoi otwarte.

W swej verdennej naiwnosci ducha  
porostawia mi Olest nie miła pa-  
matkę swego pobytu. Spotkał tu  
mianowicie z najomym ze znajomym

gdzie przedtem sturyc i ucieczony ty  
nie spodziana, nie kr. miał nie U.  
przeje do roboty, jak zmusić mnie  
do przystąpienia i przedstawienia mnie  
aby, jak anduś, miał Rogoś do tawary,  
stawa i nie był całkiem sam. Jarad umi.  
Kawem towarzystwa do tego stopnia, że  
nie przyrównawem się nawet do Polaków  
obok mnie po polsku prowadzący w  
mowę. Teraz mam na głowie Czechomem  
cdw, z którymi trzeba będzie od czasu do  
czasu ruszać w niemiecką konwersację.  
Do wyspy gornie tutaj się verustardnie  
spotykają, w porcie, w restauracjach.  
Podnawem więc milionowego fabrykanta  
Krajmskiit Komitronów ze złotym danie  
cuchem na wydeptym wrruch; jego do  
rosta córka, Włodzynową Danie • całej  
Kollekcyi 'Kapeldurów wiatnicelke wy  
soką, chmielug, podługowatą tyke z pe.  
wnym obrekiem nosa na froncie Firyo.  
Dowę z twarzą niew-przesadnie ractn  
wzrostem o rybit, okrągłych porbach, gru  
tych rysach i jenerze grubszym kształtem  
i jej dorastającą córce, sniadą  
cienką z kładającym się pokornym  
wzrostem na grubieciu, niezamownie

do rodzicielki podobną. Pan fabrykant  
dobroduszny Szlazarz mowiacy takie  
z cieszka po polsku sposadk z dumą  
ze w tym roku zarobik 10.000 koron na  
Republie i jak to on je rozumie sprawidat.  
Pani mecenasowa zagabywata p moze ledki  
te i rozplywata sie brygidnie nad cienkie  
worem. Byben w Kosciole co do wyposiedi  
o nowosci kriegarniaus w Polsce. Jakby po  
warnego kryteluika mogby na prawdy  
co pchardis' nowosci  
Cabe to towarrystwo dla tej mysl godi  
przeitnie typowe. Jest to stromotnie  
Filisterska, prowincjonalna, matomia  
Steczkowa gromada fabrykantin  
Nupion, wngidni kor i adwokaton. Tak  
ich kwalifi rowalem od razu z wejrenio  
a z listy gosi przekomatem sie, ze istotnie  
przyje. Draj tu z mabyt creshich  
nie mieckich i wngierkich miasteczek.  
Niesympatyczne to stoczenie, tepe  
o bezmylneyc twarzach sukniach zle  
skrojonych gupskowato awmiechniete  
bez wricku, sryku i elegancyi, dema  
Kratyenne w ruchach i rozmowre  
Byba Panini w teatre? Zapewnie  
na Björnsonie, bo mi Mama przata

z widziatka Ponad Siły. Nie wiem tylko  
czy pierwszą czy drugą cześć grało.  
W zachodniej gardzie (z mudda; to się prze-  
gląda) zwałoby się, że adw. Gottlieb we  
swoim odebrał sobie życie. Jechali to być  
spiekun Danusi, to obecnie wolna od tej  
epicki spakować się na prastawie Kuywi  
bilet i przyjechać tutaj. Hej! o Hej!  
to byśmy tu...

Oskar.

Aby nie dawaj tego przykładu z poro-  
stwieranien wolnym miłujna, oto wiersz  
z Susiu - piszolo.

Nie wiem, kiedy mnie imię zaszkodzi?  
daleka? — lub może bliska?  
Z serca się rzywa kten cieżle toczy,  
a tona bije z ogniska.

Nie wiem, kiedy mnie imię zaszkodzi.  
daleka? — bliska?

W mrok niestrudzone natopram oczy:  
Moje tam jaki świt błyśka.

Nie wiem, kiedy mnie imię zaszkodzi.  
daleka? — bliska?

Porwał się etolyl dotknąć warzkory;  
Grząć, reka do ust je przycisła.



26/II Lussiu-piuolo.

15

Myslałem, że przynajmniej ty niechcieł  
wtedy miał spokojną i że dziś najpóźniej odbiorę  
ty list od Pani. Oczywiście zaurodłem się. List  
nie ma - tym razem już wyjęciu z piwny Pa-  
niusi. Gdyby bowiem nawet w historii, jak się  
wydaje, polatała ze Szwowa i powrotne <sup>zobacz</sup>  
aż przez dni pięć (tak dalece od świata jest  
się <sup>o</sup> odrytym) - to list napisany we wtorek  
lub w środę. Wytył już stanowiło w moich  
reflekt. Wieroję jeszcze odebrałem list  
z domu wysłany stamtąd we wtorek, już  
w odpowiedzi na moją kartkę z reszty mi-  
sieli. Ale Paniusi nie pilno i nie czuje  
potrzeby poprawy. Jest niepoprawna.  
Nie wie, jak maie to mocno boli i ile krwi-  
mie' tuła notka Rostuje. Wiem jednak  
że skargami mojego nie wkładam; wolę  
wzję. Stolew nadaremno nie tracić. -  
Dziś mija drugi tydzień od mego wyjazdu  
a zupełnie się nie zawiązała na jałmę pole-  
janie mego zdrowia. Oczywiście najwidoczniej  
jest mi gorzej. Młóczenie przez Turcję jest  
tem więcej o tyle nie w porę, że maie do

resty dolija. Nie pamietam, kiedy  
byłem w tak kawiolnym uroczym  
jak obecnie. Przeglądając ostatni jestem  
nie rozdrażniony; więcej nawet, niż pod  
czas choroby w domu wtedy jeszcze, niż  
Paniusia obchodziła mnie poraz pierwszy.  
Przebieg w tym nie spodziewałem spokojnego  
tym w liście. Myślałem, że wyjechałem za  
wielkie jeszcze lub że miałem cośkolwiek  
przejechać. W Kairym także teraz podję  
że powinienem być porażony jakimś czasem w Pół  
aby mieć kogoś przy sobie, jeśli ta bieda  
mnie zupełnie nie opuści. Nocami widać  
miewam dużo śpię. Co gorsze, ja nie  
duszności także i za dnia, czego pierwsi  
nie było. Plusz przy tym dźwięku i nie wierzę  
aby to było skutkiem rozrządzenia płac  
jak nie używano Humary, to sto  
sunłowo nie wiele kark. Są to cudowne  
wiadomości, które mi staram się Panius  
zobaczyć, ale jestem taki wty, że sam  
wypisanie tej historii sprawia mi pewną  
ból.

Tu leje już drugi dzień i dopiero teraz  
w potwornie wyprzedziło się cośkolwiek,  
takie na promieniarze gra nawet  
muryka, stał opodal. Chyba pod  
Kairym względem orkiestry, na

Kto by miabeu zaseryt do ryci do r' kua.  
 drug talce. Ma nielidennue Blataue in-  
 strumenty; przydmuchuje na nich staro-  
 swreckie aryte z w'otkich opel lub anty-  
 crne martne wojskowe mniej uwelkiej  
 Krutyki. - Jak sig przeyotnie z tydz ciete  
 red dri mego tu tej neyo polytu przedsta-  
 wia klimat pod tym stopniem pero-  
 kowci geograficzej porostawia niewo-  
 do rycheuia. wly w tym woicie kalare  
 w krotkim czasie wyinowryi moiaa byo  
 takie rostaie wedlowie. Specyalnej  
 umiejtnosci do dokazania tej stuki  
 na tutejnym druku nie potradla.  
 Jest chladno i wilgotno. Chodze we futro  
 z podniecionym kotnierrem. Nocami okry-  
 wam sig cietą ciepłą garderobą. Nawolt  
 pelerynę ubieram. wly raspai robaka  
 Który muie daryna stawic' stadz sig  
 jwi o pi'odmej, a dopiero po jimej wstaje.  
 Literacnie nic nie robie. Do nierego sig  
 nie zabieram. Jestem calkiem debilny  
 nie mam nawet wic' stawowrodki; talzy  
 sobie pensye wynajai. Odkladam to  
 ciagle do jutra. Pormaiam tyllko  
 ? Reluceraui przy ramionowiediu lub  
 przy psaleciu. Wzorraj jednak na  
 gabnat muie niespodzianie po poluku

dawny krajony ze Stanislawowick,  
stronnikiem celnym jeure, ktorego ziry-  
nomia wydal mi sie dzien przedtem jeie  
duz. Przytapike ze Nowami: "Kto nas  
co?" mby solidaryzujes sie ze mnie ma  
punkcie choroby. Wyglada mianowicie  
jak znowy melkonryk i jest najwzruszaj-  
w ostatnich podrygach. Bylo w Mentonie  
ktora mu nie postawila; wiez przyjedal  
tu i ziry sobie tylko stad wogole ziry  
wyjedhal." Ledwo dycha. Bylem caly por-  
mowz z nim bardzo przytko uderrony a  
jego identy fikowanie sie z moja chorobz nie  
dodalo mi otuchy. Co prawda fast, ze  
jestem tu tak daleko i jalky uszyty za  
nawias recrijstacji mowno mi dolega.  
Dziś w nowy wybraniakem sobie, ze wgruzie  
recrij tak jak jest, dyboly na przyklad  
we swonie we dwa tygodnie po moim  
pogrzebie. Nie powstalyby sadna laska  
szedem wakans do olsadecia; ni komu  
by nic nie zabrakto. Porciwi ludiska  
prestali by katolwai. Imuiliby sie  
"platonizmie" dla teoryi. W Raiwym  
trarie Panusiaby takie radne, lish  
nie wystata i bybaly przekonanq o  
werscelowosci napisania kilka stron  
na drugi swiat. Byboly raterem woytko  
tak jak terror. Tylko Imuibly nic dybo  
tak obrydluie smatno. Oshy

17  
Lussin piccolo 24/ij

Moja Paniusio!

Wznowaj dopiero wyrzucony na tej  
dług obudziłem się z tego automatycznego  
snu, w którym przez dni dwa naście było  
mym jakiejś ręki i wypowiedzi  
jakiejś słowa, towarzyskiego, zabawne, że ja  
niegokolwiek udziału ze swej strony. Od  
razu przyszedłem do siebie, przycięciem  
co prawda smutkiem i mroźną berce-  
łowścią tego oddalenia. W ciągu minionych  
dni sam się dziwiłem, cokolwiek przebie-  
gamy, w objętności i jakby zmiesz-  
leniu. Tak mało, jak mi się wydawa-  
ło, odrębnie roztanie i brak Paniusi na-  
stąpił długie czasy. Tymczasem pokazuje się  
że się po Kryjant Rail to wszystko gdzieś  
przebrało i nie dawało znać o sobie  
zaprzeczeniem sprawami podróżny  
i teni wystrzeleniu rekonstrukcji.



J Kiedy wrocyj po drugodniunej wlo-  
cypel na esplanadie, znalarkem jiz  
wzalenie sam w pokoju swoim i po raz  
pierwszy mogbem iatkien glosno po-  
wtoryc sobie kilknaunnie rary Panek,  
Panus, Pamutia, Pamuniek bybciu cab  
kieu kiedy. Cuij sig tej fakt m do di-  
siej nego ranka. Listu od Pamuni radnego  
nie zastalem na jarcie. Nie mogbem go  
tej zapewne zastu, gdy Panus wroze sig  
pizna depiero inu wretniej me ptoch  
a nawet nie wiem, jak tu listy idz try  
cy more ai ctery dni. Teraz jiz po  
imadanie w kawiarni nad Peregium  
wataki. Mura otwartego tu nie ma.  
Jest ty lka bardzo meta estoka, tu  
porownanie muijra ni w Fiune  
rankuig tu se wdystrich stion gor-  
Kauin. Slatey zapewne jest tu bli-  
mat Tagodny i fakie wiatry jak  
w Poli nie maja przypuadcu tu  
przysteps. W nowy lat denur i wa-  
lit mi grad w ky by, ale ranek  
wskit takie ciepty, jall u nas. w ma-  
ju. Z morem atoli na jakis cras

18  
pogniewaliśmy się na dobre a to z po-  
wodn fatalnej morskiej choroby. 10.  
Kiej miie wrotajna drugodnia  
podoi nabawita. Knygy oby para-  
terowe na obycie odchorowali 24  
wiolowy poerys zal moreklich. Crtowick  
wyglada okropnie p'mierzy na tej duita  
lone, konicruie pomirody w swej ludkiej  
godnoci strapiomy bez mi Tomiescia  
Alina iaby swiat i modli sie ty 10  
powrot do dregu jak najrydziej 0  
Nie morua nawet oderuc humora 7  
sien, jalkie sie z powodu tej odzywaj, kie-  
dy sie jest samemu w tym nierecy nym  
stanie. Najobawniej to wyglada, u przy-  
strymy, elegancji, kokiety, przy-  
flirtujacyt pan, jak popad godnie  
Flau gunt pod nogami, cava podstawa  
ryciowz i przedstawiaj, najobawniej  
widok idaloby ludkiej. Teraz w przy-  
pomuceniu Dawi omie to przedstawia  
ale na postacie crtowicki smierci  
folie i cyryt. To jest najobawniej  
wladnie blatego more mi najady  
cras obrzydlo i dajicow, kiedy sie to  
sugruntyjs pojide za nia ma swiadzy.

Przyjmuję, że treść listu prze-  
mierzona gory, co obecnie jest dla  
mnie niemożliwym. Jest mi dłużej  
lepiej, ale oświeć mam ciagle jeszcze  
przystany i nie spodziewam się, aby  
to rychło ustalo. Podras podras  
pod grozą choroby układać sobie  
aforyzmy: Coś obchodzi państwo przy-  
kroci, ogólnie ludzkie ideały i między-  
narodowe zbawienie i konsty tucya to  
syjaka cztowicka, ktory bniewa atmo-  
sfera przypadkowo wiatnie odzawa blagie  
dobrodziejstwa moralnej choroby. Subje-  
ktowa miatem w Polu miły i niepodrany  
uciechę z powodu samorządowania Serjina  
w Moskwie ale to było w pierwie  
chwilki tylko i wtedy jeszcze autny nie  
miatem. Teraz z jej powodu utracon  
konflikt ze sprawą rewolucji. Ale  
to są rzeczy.

Wiatnie przedig wiatem sobie nie  
broni Panusi. Wnio o tem, co się we  
mnie dzieje, a razej pici o wyjątkach  
co mi to wpadnie w oary i co to doś  
byd. Ale widzę że to się nie wa-  
i nie miaboby mnie sensu, choi  
mowa wiem, że moie o miereu

i uchem jizai nie potrafię, jak chyba  
 ciggle o Panicus. Nawet nie wiem czy  
 to nie enuda. A tak chwilami odru-  
 wan można i głębszo mudniecie Tuzh  
 diwnie sbotyl włosow, doty k tył diwnie  
 za workow ust i uinisk ekhobnyh rakh  
 Niepajty jest prreici ten z porow tyłko  
 ni by firyrcy wroł, pod ktorym tyłko  
 porostaje a nie wie to by prreie zgo-  
 ta firyrcy, skoro pobatnie ten i zgo-  
 iaden i uuy nie odwodzi jej od zgo-  
 i skoro pod niu twujac zdo i kuył  
 cruje wprost odraz.

Jektu barro udowolony, ie mogtem  
 mimo Karlu ( nocami przekladuje  
 muie okropnie) wrocic z Poli wyje-  
 chai. Nie dybo woprawdie iadnyh wy-  
 enan i wopytan; nie braklo ktol-  
 orohruyl wybuchow. Niedzi w dobrym  
 humorie opowiem Przewidywaniem  
 do ostatniej chwili zempiraw muie  
 perawaryami a porostanie w Poli  
 Teraz jidre, ie nawet prrei wergler  
 na ewentualny moilicni wydr-  
 wicua poroicenie tu. Jaj jest be-  
 poroimania odporiednicie.

Pomiculawia na warie stibego tu  
jancze nie ma. Slatek prong i listy  
paski - restante. Chy sie niew rozgl  
dnaj i rozcenturci co do cen. Teradziej  
ny polkoj' maby, doti sympatyzuj  
z obnem na poludnie ma stoniel of  
diewiatej do drugiej, nie wiem, czy to  
nie za malo, wstanna ie be. piec.  
stiu go na jredie odnalasem, mia-  
Ten sady nereg przygod i formalny  
odrycie, domu do domu. Prede-  
wmyt siew na okrycie. Kiedy m sie  
wroci z pakierem Wierhem o ra-  
pi sijn, spuchlym, nosie po wtery, za-  
wiadano - po raz drugi. Biletu i nie  
chciauo mi werryci' cew go jui cran  
oddal. Moja wyborna, niemieckory-  
zna, trudno mi bylo im to wystruma-  
ryci'. W koncu zaklaskow po sarma-  
tku: Zum Teufel i pokazalo sie  
ie odwołanie sie do tej instancji.  
u wstrzyktat narodowosci jedna-  
rowy wzniara efekt. Puszczono  
mnie wolno. Jui jui, jak wogde  
mabo kedz to normalnie i jak mi  
? Ten moie i dobre dzie. Teraz



20

poleb, Romoerrange prowadzi tyko  
z moim zegarkiem, który się bez  
przerwy cały noc rozchodzi nad najroz-  
maitszymi kwestjami. Reguluje go jak  
najpunctualniej, aby Broni Bore nie  
stał i dawno mi się wydaje, że to ży-  
wa istota, która żyje z chwilą życia  
jnostwa. Hotele i pomieszczenia  
bardzo gwarantowane. Wprowadzono od  
jednego do drugiego. Przynajmniej  
jednak, że w hotelu w którym by-  
łem, a gdzie mi oszczędzono, nie wyszło  
położone rajce, podejrzewano mnie  
o grzeczność. A myślałem, że w hotelach  
przyjmują tylko gości seronowych  
a nie kuracyonnych, boży im to  
popusztu Klientek. Patrano wo-  
niec na mnie podejrzliwie jak  
na suchotnika. Okno mego  
pokoju wychodzi od strony podwórka  
na domy i dachy. Widoku na  
more tu wogóle nie ma; chyba  
na brzegu, na katedrę, ale to  
całkowicie nie imponuje. Miast  
ma w ogóle taki wygląd, jakby

leciło nad wiekłem prwajcarliem  
lub lombardkiem jensorem. Tudem  
tu mało- a to która jat jensre nie  
vielona. "Pod oknem odnie wale  
porządna pomaranca z zerbora  
eruem nie zerwanem pomaran  
cauni. Tylko crekam jat ta, poma  
ranca dika. z podwirka" prypo  
mi sobie oja radiumiongh i  
zrucie dellamowai: "Starze  
grie Twoje diatl". "Cór ja jej  
odpowiem: obropnie jekten ko  
tent z tej dowrpu i widro jat  
ta godriuna wermowa z Pamiusia  
wprawiła miie w rozpegorony ku  
mor. Tisai mi prong natyhmiet  
i dwio. Mojbym jensre wypelnic  
trei arkun, ale nasubaj si mi  
jwi same koncepty, takie bezowne  
ze nie mojs sensu. Cadusion bez  
nik zatascrau do kaidej strony bez  
Po kaidej zrobic stosownie stuga osobn  
ze i przymluci ody. Przymlucite  
cabyj jensre w state wsty Otkr

21  
Pola 19/II

Moja Pamusio!

Jeszcze ciągle tutaj i jak się dawno było  
musiał przerekać ci do czwartku. Jest to  
jedyny dzień, w którym odchodzi stąd do  
Lusiny polgierany parowiec w dzień i przy-  
bywa tam pod wieczór o ósmej. W inne dni  
wyjeżdża się tam dopiero później w nocy i te-  
go powodu nie pozwalają mi odejść przed  
czwartkiem, a także i skutkiem tego, że z po-  
droży jeszcze ciągle pokarkuję i mam no-  
cami cię i 12. oddział. Co prawda nie byłam  
tu na przykład, natknął ci do rucie-  
nia nalegania gospodyni domu, aby  
w ogóle nie jechać do Lusiny, ale poro-  
stać w Poli. Wynajduje się na to tydzień  
argumentów i najprościej byłoby przekonać  
ci o piekielnym porządku na Kortach i Chodurach

Gdyby mi się nawet to udało i  
poddać się to czego lepiej się opłaca  
to właśnie z powodu tych nalegań, jak  
wiadomo, musiałbym czekać. Jest w tym  
coś obrzydliwego i nie mogę się <sup>myśleć</sup> ~~zrobić~~ po-  
godzić jak tataro ze człowieka wybrucha  
skłonności do wielomeństwa. - Krentz  
mówi się o tem postanowieniu bardzo dyskretnie  
(zwłaszcza że góry świadku i o wstąpieniu  
przyczynie nie wspomina się zupełnie).  
Zaledwie ~~jest~~ znalazłem chwilę wolną  
do napisania Ci tych kilku słów, Pani  
moja. Przebywam konstancie w ich  
towarzystwie i ani na moment nie ro-  
stawiają mnie sobie samemu. - Są tu  
wony i kiego trzy pokoje, ale o tej porze  
przebywa mój i kiego w jednym, bo inne  
są odwrócone od słońca i zimne jak  
manduria. Mogłyby w nich mieć miękki  
refery, wiele niedwiedzi i fok.  
z całą przyjemnością. Spędza się wie-  
ły tych czas wazem w tym jedynym  
stobremym pokoju. W tym momencie  
wiadnie sądzi się mi tu obok  
gospodar domu z gazetą i jektem

w panickim strachu, czy go nie branie  
 deklaracji regulaminu mi do listu. Tak  
 porozumie prowarium twarzyski  
 rozumow i nie moge ani wytlumaczyc  
 wlasnej cigly myśli doicgnaci do  
 ostatka. Potatem gospodarz domu pks  
 lekarz otwryb miue przetadnie rygnoy  
 stycum kuratela i prepisuje mi do  
 tyumie eady tyb iycia. Po prostu rudy si  
 samowolnie nie moge. Ipi septa od 9-9  
 pnes dwanadzie gorciu i wstci urredniej  
 mi nie porwalib, a o 1/2 9 gary lampy  
 jaby miue ktj powrociami zwierab.

Para gospodarska przerwaniu wzajemnie  
 urredki i dokura sobie; widok taliejs  
 pojycia arwiera wprost odstperajey  
 i przygnajajey "urok". Ze tei ludie  
 tak iyci z sobr moge! Nigdy jenne nie  
 mialem sposobnoci tal dokladnie sig  
 stoda matiejickiemu przyfaturci.  
 Ostowien cuye sig pod wstynem takid  
 obserwacyj zawiety dronyll w imieniu  
 wlasnem w imieniu bliznick i w imieniu  
 iycia we' dwoje, jak on je sobie wybora  
 ra. - Ale miniejna o to!



Pine piąte przez dieście do mnie mam  
należytą srebrną do pisania w poluści:  
jedyną myjchności to mam w trzygo  
dniuym spacerach nad morzem. Ale  
o tem Pamiu napisz jui z Lutting.  
Niedkre mi Pucet tam list wyśle.  
Nie wspomniatem, jak mi dziwno było  
w przejście przez Ubbary. Sama  
mnie kwoi o ktorej Pamiu, na sony koto  
se mogłoby Pucet tam być, teraz, kie  
dybolicz przedem lub joteu kimsi  
mi wysłacie myśli. - Pogoda ta stała  
i przeciwna w słoncu. Wierory kimul  
to te o piątej jestermy trawne w domu.  
Sam na sam z morzem nie byliśmy  
jencre i ciekaw na to jui z niecier-  
pliwosty. Rotnie u mnie Pamiu nie  
Wspiermy współtrawodnik. Wygoda  
całkiem innej owi się to cześć i ena  
z pierśców. Daleko sympatycznie  
zwierza to i nie tak sam strasne,  
jak się wydaje z daleka, zaimu go się pozna  
osobnie. Pamiu moja, piwie mi drzo  
i jak najurgiej

Pam

Fiume 14/5.  
1/2 2 po obiedzie.

do Pamiusi Kroacko-madziarsko-włoski Vigos.

Od rana wódcę się tu okropnie Romi-  
crny cudziennice, a teraz siedę sobie  
w Naniarmi wprost naprzeciw całej  
floty okropów i opieram się szwar-  
gotowi trzech młodych Włochów, tu  
obok co bardzo iżo dysputujących, za-  
adowolony, że przynajmniej tu i dursie  
z całej rozmowy jakieś słowo zrozumia-  
te wytauram. Przerwały tanek uczy-  
łem się włoskiej Romverraui ma-  
afiszach i napisach śleponych, poro-  
wały się z wiechem Węgrów, którzy  
mi przerwały całą rolę dokuczali. Te

Widziwieniem wtajemniczonego, że  
nawet jeszcze głębiej jako rdania, do  
od przedwzrostaj porozumiewam się tylko  
pod słowami, porównawnie ograniczają  
się na nierówniach w pierwszym przy  
padku. Poziemy jest taki pobyt w  
miastach. Ludzie wyglądają zupełnie  
jednak i na się uważają, że tylko  
widać normę, aby mi na słowach  
że jednak wtajemniczone gdyby mieli mo-  
gliby doskonale po polsku zagadki. By-  
tem niemiernie mierny więcej ra-  
no w hotelu. Kiedy usłyszałem po kro-  
sku: Kola iaba pralina i ne  
mam klucza. Nareszcie ktoś, kto  
umie po ludzku się głoś wyrazić.  
Ale w hotelu są to polski nieopala-  
ny i djabłnie śniący. Kaniast więc  
spaci po ~~beszczelnym~~ sprężonej noży

wrobian się po porcie. Łódzie,  
 żeglowne, parowe, przyciągi, ożjan-  
 zdy, ładowania, marynarze alba-  
 trzy, more more more, more. Wład  
 je wreszcie już z powagą. Tak mi  
 było serce, jak kiedyś nam Pami-  
 się robaczy po długim niecierzeniu  
 się. Obowiązek jest śmieć się **Wład**,  
 Władziwie jednak nie more, tyko  
 zatoka całkiem spokojna i prawie  
 bez ruchu. Wysokie, nagie skały po  
 obu stronach. W szczytach doko-  
 jenne jenie. Cała jarda do Fiume  
 nad ranem o pochodzie wśród samych  
 Ramieni i skal, jak zapowieskie  
 Kapienie. Miasto amfiteatralnie  
 ulica nad ulicą, aż pod same  
 stropy. Pociąg wjeżdża w tunel  
 pod Ramienice. Kielonowi jenne

Jeszcze mało. Przedmiot Włoch  
w radkim jencie dlunary cyprysach  
i laurre; w obfitych mandarynkach  
i we flance wina do obiadu.. tydzień  
rozpróserui tu i ówde stanowią ele-  
ment swojski, remimiscencye ojrysto  
niwelują odległości. Za tu uliczny  
motocykl w Budapeszcie i tu całkiem  
inny. W stroju i ruchach. Sta wybra-  
tu setki robotników, którzy nic  
nie robią, tylko wyprzedują, czy nie  
nadjeżdża jak okręt. Wtedy wręko-  
wca się mu do pomocy, niby pomaga  
i dalej nic nie robi. Przyjemny  
rywot-gapić się w horyzont, czekać  
na problematyczne przyjazdy  
okrętów i leniuchowai. Włakiwie  
rolimy tak i gdzie indziej, tylko  
w przewoim. - O piątej wyjeżdżam  
stąd poizgiem. Swój drogą odjeżdżam  
Kocito czekać do jutra i kutry  
okretem. Boję się jednak nowotwai  
w zimnie. - Do widzenia jasnościom  
i miark stołkoiziom



Lussis 10/IV.

Panius' Stodka!

Profesor Oko ma zionę, Która sobie  
 w Zakopanem wzięt przed dwoma laty  
 z Wierawy. To miucjora. Ale prosie  
 sobie wybraris, jakkolwiek kapewne  
 z niemałym tylko trudem ja ję to wyo-  
 draric' ze od tej zony dostaje on dzien'  
 w dzien listy, to jest siedm razy w tygodniu  
 bez renty. Panek wyprawdilo nie chce  
 wyi — ale jest przecie tyzias razy wycej  
 niz przesici zion, a ja sobie myde, ze  
 jesli catkiem zwykta: po prostu zion  
 pisuje dzien za dnem, to taka przywaz-  
 na, co nie chce wyi naradzona, powimma.  
 wyi... nie powinnyaby taka dziewczyna.  
 "i Twoje rozumowania zabusia, sa  
 bez sensu i wasta!" —

"Jednak myślę sobie, Panius, że biorąc  
"na vorum".

"Rorum? Alci zebrał, s mierzy zebrał  
co ty za gupstwa pleciers, to strach"

"Mimo to, prześci..."

Tu mi zamyskał usta, jak war - wtedy  
dawno - niedawno i wreszcie moje  
racye i argumenty są w tej bliskości.  
I cały żal i dunt.

O! Ty jesteś sprytna przewrotna Panius  
i ubliżasz ciekawym naukowcom. O Ty  
jesteś cudny ptak, czy jak tam, nie wiem  
jakie cudno wstąpił Ty jesteś!

Czasem w nocy, kiedy się budzę, zastanawiam  
się, aby Ci się mocno, jakś tam  
przyjrzeć. A potem zamyskał nagle  
oczy i gasną światła, aby z tym obrazem  
zostać. - Myślisz o mnie? widział mnie?

widział? spotykał się? rozmawiał?

otwórz w ostatnim czasie jedynemu po moim  
i sam i w całym towarzystwie. Wierzę

na pojeździe Tawersu który widzę  
wem odjechał, był tomy dzisiaj był to w

odroczni, na samym północnym skraju  
zatrzymał. Posyłam Panius Partho z wizją

dotkaniem górnej części ratoli kuszki

Prawym brzegiem ciągnie się wity  
 godzinie, co idzie wzdłuż całej wyspy aż  
 tam, gdzie się ona mostem łączy z Cherso.  
 Po prawej stronie za morzem widzi Panek  
 Cherso tak, jak na szklakim wysp. pi. Kartlad  
 i góra osro w powietrzu. Tym godzinie  
 kretem jmi cabbie pan piero. takie aż  
 do Cofrogni, na Kartie karnaczonej. Nad go-  
 szimem na górze są ruiny dawnej twierdzy  
 która panowała nad oboma morzami (z  
 obu stron, z półnego morza z Daleka jedna.  
 Wylot na morze jest górze tej naprzeciw  
 tam gdzie się po lewej stronie wzdryma pład.  
 bliżej na lewo w przod Kartli jest cieśnina  
 która się łączy jednie do Cigale. Spęzal  
 ale jej widzenie postać Panini w piętek  
 Lewym brzegiem idzie także kwieta, aż do  
 Lussiny i tedy jest wyrównany spacer do  
 tej cieśniny, gdzie pulko i Obneruis.  
 strisaj znów także z całym towarzystwem  
 ale zagłowem płyniętmy z samą drogą  
 i odwarzyłmy się wypłynęci z ratak  
 na otwarte morze. Tymczasem tam  
 była ogromna fala zdaje się że wprost  
 nawet ni widać kłody były widać  
 sega, do sliżaba się łączy w góry i  
 w dół po fali przeto trzymetrowej  
 i miewitmy jak niepyrni co

rychlej zaurduj, skoro jedna zpla-  
miono sie i tego powodu wchorowala.  
Byla cala komitagedya. z omidleniem,  
palpitacya serca, obrami w step i wymio-  
tomaniem. Trzeba bylo przyljai do-  
zadu przy tyl donkach na prawo i ma-  
sterowal pietro do domu.

Worowaj trocha sie na Panusie worysem  
ze nawet w niewiel list nie przyjedz. ze  
to dzisiaj to mi strasnie bylo. Smieszno z cie-  
bie, ze tak konsekwentnie dotrzymujesz  
terminu. Skoro ci sie w zenbych tygodniu  
"wyowal" list w piatek, to calkiem zro-  
zumiem, ze za zadne skarby w swiecie  
wresniej mi w piatek nie moial  
by to serce jutra do ręki.

Imienne, moje nie moje swote die-  
wactwo!  
Lapy. Oczy. usta. Stopy. Pamistaj Ty  
sobie, pamistaj!

Oskar

13/11 Lussin.

27

Moja Panius!

Wczoraj minął całusieńki miesiąc.  
Przedewszystkiem mam prosbę do  
Ciebie. Trochę się boję, że mi odmówisz,  
trochę się wstydę. Bądź taka słodka przy-  
ślaj mi swoją fotografię, ostatnią jaką masz  
lub jeszcze lepiej daj sobie zrobić nową róż-  
nie w jednym egzemplarzu i przyslij mi go  
tutaj. Moja Panius! Dobrze? Tak się  
twarz Twoja we mnie i we mnie tylko rysuje  
że jestem wciąż o Twój widok zawieszony. I  
lepiej mi będzie tu z Tobą rozmawiać.

Wczoraj pod wieczór zrobiła mi niespodzian-  
kę pani Ostowa. Na zaproszenie Wsta porzą-  
dca pobyt tu tutaj pani Wencelowa Gottwald-  
owa z córką i pan fabrykant ogrodnik  
z największych przybrali się do roboty a przyjechał  
do Poli do noc na piątek. Oczywiście pani  
Gottwaldowa nie miała mi pilniejszej  
do roboty wrócić ja do siebie ma



jeden dzień z rewirytą tak, że do dziś  
wczoraj zostaje. Był więc dziś rajtacja.  
Ten ten towarzystwem i zapewne wybiorze  
my się gdzieś do ligale, do innej upie  
to wniekle mudo. Oh tylko pogoda do  
pisaba, w nowy był tylko wiat, teraz  
ramusko jest nieb, kokolwiek potmowa  
ale się krysi. Pam Mecenasowa z pami mi.  
mutowej, wiewas rozmowy, raczej raurawij  
w Poli, aby kurynom poradzi przyjemni, że  
muszę być wybitnie inteligentnym osobie.  
Kiem. Prart wie, z czego to mogła wynioko  
wai, bo w niemieckiej Romverkauzi kacho  
wuje się jak eak. Musi im być bardzo ma  
rofte, że się do nich nie zbliżam, to dawa  
do poznania, że mnie takie podejrywa  
o grwilig, a że jej córka kto ma suchoty  
wyci dzi się, abym jej jeszcze mocniej nie  
zararid. Zabawne!

Jak Panek widzi obfituje w towarzystwo  
w tym tygodniu. Staffa przekiwalem na  
pewno w sobotę. Tymczasem otrzymałem na  
wieczorem depesze, że dopiero we wtorek  
będzie we Fiume, gdzie przekiwai chce post  
restante Kartth. Ode mnie, jak ma tu  
jechać, a potem dostawem list, że po  
moim telegramie jwi mu było zaplano  
wdrzyje na sobotę do Fiume, co jest nie

prawda, to wbatnie miał najlepsze pole  
terenie. Przyjeżdża ratem widać. Nie wiadomo  
co go wstrzymało, ale obywatela przynajmniej  
miała już ze swowei wiadomości, że powinien  
był tutaj. -

Poradłem zarządnictwu się z mejakim Mar-  
kowskim, który tego narwiszko praco mi już  
z Kurliki w ocy. Jest to młody przebiegły  
typ Warszawa w ~~starym~~ moim wrzku  
Kawab dzienni parra, specjalista typowy  
po warszawsku w sprawach teatralnych i  
rakulicznych, a także Orfeon, szanowny i  
i. Poni wyliczonym, ponadto ramowy sta-  
je się słabiej, do mierka w najdroższej  
penty i swie wydrze pierzdy. Towary  
Kobem nie bardzo w moim smaku, ale na  
Boryliu może stosunkowo wybredne wy-  
magania zastąpić. - Kwestę Porwałem się  
do Kogo i kim mogłem postać. Stugim  
cracie rormaurai jednym ciągiem i ca-  
lymi daniami i korystaję z tego już  
Przer jwa dni ostatnie mbynkuj kawrius,  
Gadun co miolina na fryd przynies,  
plotkiewicz opowiadany sobie faccy,  
literackie i jureckie obduaisany i  
oczerniamy Rolezów w piórze i zasmie  
wamy się do rozpuku. - W tok tej pogawędy  
wobrybecu się tak kawriusie to s wrotaj  
wredniot mi już nie robitem ty, kto

układem powrót, a j na pięćdziesiąt  
dni otwieram świat głępię konceptów.  
Byliśmy z tym Markowskim razem w Ci-  
galle ale pod drogą przez czołgę jechał  
co do mnie po raz pierwszy łódź. Cudownie  
się sumie przez takie głębokości; nierównie  
prawdnie jak na Morzku. Wła-  
śnie tu woda ta ma wyjątkie odwie-  
niebistich kolorów: od niezapomnianej  
turkusu przez szarą do szarego  
i smaragd. W słoniu mienią się granaty  
i gra. Byłem sobie sam w sobotę w dżumie  
grande piero. Kaledwie pod górą w dżumie  
dżumie się do morza wychodzi, epie  
walek jidok ai po dalmacyjskiej  
drzezi uważają, jak obok. Północnie  
duzo piękniejsza niż dżumie jidok, to allo  
klimat ostrzejszy, to liny pod górą, to  
kto z słonice bardzo wrażeń się dżumie.  
To są moje pierwsze sprawy od jidok,  
tampan, to być się i z moment  
gosi nas zaskórny.

Panek Soty! Fotografis, fotografis!  
Sobire? Winię mowy tak ob  
Oskar

29

Lussin 14/III.

Moja Paniusi!

Koniec list wczorajszy.

Swoją drogą wiadomości nadaje się może przeliczyć  
drzej kilka stron. Wodaj otrzymam w odpowiedzi  
na ~~ten~~ ten listy i nie mogę się z tem pogodzić,  
że trwać w ~~tem~~ (mało chwalebne) przed-  
sięwzięciu pisania w ramieniu za moje trzy listy  
jednego zaledwo tygodniow. Mówię w ramieniu, cho-  
ci ani mi chodzi o ramię właśnie, ani o ramię  
nie ma mowy; chciał bym po prostu mieć tylko wra-  
żeń wiadomości ory może nawet tylko znaków pa-  
mąci i równo mi tu i ja że za cały miesiąc do-  
staniem je tylko dwa razy i jak słownie, tak te-  
raz zrozumiać tego nie umiem i wyrozumiały po-  
nie nie mogę.

Proszę Cię wczoraj Paniusi o Twoją fotografię.  
Bardziej taka dobra nie odmówi mi tego, kładę mi  
się, jakbym w ten sposób miał być jakiejś bliżej.  
W sprawie dotychczasowej sam na sam jutro przez  
Steffa będzie przerwana i po części dlatego właśnie  
drzej jeszcze tu pisać, zanim się czas mój samo-  
stojnie skończy. Nie będziemy wtedy sami po drugiej  
i tutaj sam nie będę tak bardzo i do niego wrobnicie

w myślach romantyki z Tobą, tylko w sekrecie  
i chyba znów wieczorem. Wtedy chciałbym mieć Twoją  
fotografię przed sobą. Krobisz to. Dobrze? Moja Pa,  
misi!

Wieroj Millalotnie Korciło mnie opowiadanie  
żołnierzy z Poli, że wtakiemu jestem z Panią rzarę,  
erony. Byci moie, że wedle Ciebie nie byłoby to zgi,  
dne z prawdą. Moją prawdą jest to stoli ber wz,  
spienia. Nie wieciałem jednak, gdzie ten temat  
nawigacji i statecznie dalem spokój tego temu byci  
co byci pewnego rodzaju poufnyj pynurremion. Pny,  
mawiano się o ratrymanie tutaj, wobec miły niedoga,  
nseronego wropan z domu, że jednak nie erubem  
tego najmuiejei potrzebę, odjechał wieroj wieroj.  
dem wedle pierwotnego programu.

Maam, diwne ukrucie zaradzi o siebie samego  
i elektri dawno w obrem fwarryjstwie na jakimś  
Kolwiek spacerze, staje mi się nieswojsko i wyda-  
je mi się zawrze, że siebie w szerególny sposób  
Krywdę, chodząc i romantyzując z kimś innym  
nodi z Panią, że sobie w ten sposób czas i duzo  
Kradę. Skoro sam się wybieram, zabieram Ci.  
wie z sobą i po cichu uważa Twz kuracja, na to  
wypje, co się c'mi odaleka, albo na jakiś przy-  
godną ratokę, na fale, jak ja wiata ku bier.  
goini rruca, na pianę, w którą się perlowo  
rosleryrzkuje; tu i ówris stajemy rzarę na  
sioerie, aby się prrypatrzei, jak Daleko rozuz.  
ga się horyzont, jak się na wiotrze perla  
gubiety Krotysanej wody, jak dostaje srebrne  
grywy i wspinają się na skalisty, wodę  
rozorany i porzarpauy w srebrle brzeg



odporrywamy na zielonej Tawre przy ścieżce,  
wsunętej w miarę z kamieniu, słuchamy, jak przed  
nami szumi woda, a za nami gaj sosnowy, szu-  
kamy Fiodorów wrócić się nie może.

Fiodorów już pełno i można pachnąć. Nicodm  
balna już ratem wiosną. Rosną wszędzie pro całej  
wyspie. U Ciebie tymczasem, jak się ze Stowa  
dowiaduję jeszcze kłota i zimno. Tyle w dzień  
odczytuje tamtejszą tabliczkę meteorologiczną,  
aby sobie wystawił w jakim powietrzu, w jaką  
gorę wychodzą i domu, jak wyglądać musin  
dnia w stocie, jutro pod konieciem i jak ina-  
czej wedle pogody idzie swą rurytką drogą z do-  
mu do domu. Nie wiem, czy mogłoby być na-  
inreie coś cudowniejszego, niż gdybyśmy się sta-  
li z rarem analerki.

Tymczasem do tej chwili nie jestem jeszcze tu-  
pełnie równ i nawet nie tak, jak byłem  
w czasie przyjazdu z domu. Nocami prawie jeszcze  
mam kłopot z kaszlem, ale się już teraz star-  
tylko budzę i duszności, a metal dokurliwa, a pro-  
chodzi o wiele łagodniej. Kawało mi gorzej, ile-  
kroć nie pogoda. Wtedy też tracę humor. Jak  
naprzykładał w sobotę i niedzieli wyjechałem  
się na temperament, wzięcie się wzwroć i  
dnia, wzwroć u towarzystwie, dnia sam pod  
staremu niekam i nad parą wodą w najha-  
niebniejszem uposobieniu. Tak się ciek-  
waha między ostutecznościami. Przed chw-  
lą uciekłem z Rawiatni, gdzie jakas para  
włoskich śpiewaków przy akompaniamencie  
na harmonii ślepego grająca, śpiewała ku-

plety, z Waremiską graysą giesty, kulując  
lub rawracaję owyma. Takto to z wygodnia.  
Tym ich, zebrać iu wygladem w takiej sprze-  
knośi, zio się palitem z wstydu, zotancra, zio  
miał ich nie aplaudowaba i wstydu, zio  
gardliwą obaj, zio się przystuchinali. Miał  
dem wielki gust rozporci z niemi konwerra-  
cye mby o fis harmonie, ale zbawitem się  
klamali. Zresztą zio z pemonościami rubrawy,  
z wytartym czołem. Skonczyło się na tem, zio  
wzrostem przy pierwku zliceraniu zio z  
talerykiem rusytem nad stas kojnocią  
i opuścitem Rairarnię.

Przypuszczam, zio Panek nie wrzeka mi dżis  
za zio niepodrianki, która Ci nawet urzą-  
dzić tam polecitem i proszę mi napisać czy  
zio zio niej dobrze sprawili i czy dżis tego  
dżybo.

W ogóle pisz mi trochę więcej i nie rob  
mi przykrości, Panisio.

Pekar

Lussin 17/III

Aleri, stodyry jasna, aleri nie listy  
 Twoje miie dokuczaja, ale brak ich na  
 mi Toti Bozka!! I nie to, ze pisalasi o plw-  
 wiekach Kurajinych ale ze nie pisalasi  
 o niczym wiecej! Glacnego wdawai, ze my  
 tego nie rozumie? Chyba na to, zeby z to-  
 go wywnioskowai, ze "w takim razie nie  
 posmien Pan przestnych listow zedai"? No  
 to przecie najwyzej wiejnie w turcie Rpinie  
 w mi Toti jest tak, ze im sie wiecej dostaje,  
 tem wiecej jensre idna zedai, nigdy niczawo  
 wolona i miyfu. Byi moze, ze przed rokiem  
 czul bym sie sceptycznym z listu jednego  
 na tydzień, dzis to mi nie wystarczy i  
 przymusza tylko kaidym rurem o zale  
 dlaty, ze jest krotka, zwyzty, skypy.  
 Naturalnie, ze nie jurek o chem pisai

i że jsi serz dla mego tyko spokoju pod  
przymusam, od wiedy, dla zbycia się. Jm  
się radziej jwre temu się jwre muiej  
i trwniej. Zapet mi dly się te listy z pe-  
wniuk, gdy by je mogła; chciała wyuz;  
Taci czejiej.

Ale nie mogę się targować. Jwrecej jwre  
nawet nie żędam. że jednak taki sposób  
Korespondencji odbiera mi moja swoboda.  
Je li otwartość w pisaniu obfitych listów,  
bo muszę być co w dli prętkumian' i w dli  
zaj do Ciebie i wyrukty, kt' se się cime  
i prętkumie utwrymywaj' spoki, kt' se  
nie mam, pojmiem, że postawionem  
odwriet' choiby mię nie wrem ile to mia-  
Ten prętkumie i cime. Wola kontuwar'  
odrywaj się do Ciebie tabre tyko w  
na ty dli. A poniew' w tym ty-  
godzin listy dwa jwre myskatem, ten  
wydaje mi się jwre chyba rbytecrny  
wje g' Konars

JKR

18/III Lussim.

Nie, nie, panis! Tak ile ja nie  
 mysle i nie myslalem, pines swij list  
 wroscawy. Matem tylko za soba uoc cigilo  
 przebyc; wreszcie, podras ktorej nachodzi  
 mnie najrozsiejnie niecierpielne myśli.  
 Nie chiatem Ci przykroci zrobic; i Ty sig  
 nie moien na mnie se to gniewac, boi  
 sama wny stkiem pinna. Starogo musz  
 sig zawsze grysic nieodbraniem listow?  
 Pinen, ze to nie jest to samo to czeka  
 nie na list z obawa, ze jest chotym.  
 Ale nie wiem, jak to jest, skoro sig od  
 czwartku do czwartku kazdego dnia  
 listu oczekuje. A more? a more  
 przeie? a mi przyjdzie - a rade  
 nie przychodzi, choi w mi dyuracie  
 moglbys mi na dwa moje odpowiadac.  
 Dajmy temu spokoj. To jedno jendze



tylko. Porozumiewając dwa moje listy  
z tego bez odpowiedzi; otrzymawszy nie od  
powiadania mi nawet, na to dzień, o którym  
nie się wyraził pytałem. Coś się dzieje na  
to o którym nie wspominałem, a o którym  
chciałbym się dowiedzieć.

Jest mi znana co do wieści z tej i z tej  
powodu jestem na wszelki marketing. Mo-  
że to nawet przychodzi z przedstawieniem.  
Bożem a prawdą, od miesiąca miałem  
ralewicz prei' now zupełnie spokojny  
i stanowiąc mi tłaż cierpliwość. Mielik  
znowu dwa dni przedniej staruzi z jaram  
podras ptinej dostaje się tu melankolii  
i nostalgii nie do opisania. Nawet to  
warystwa Staffa na to nie pomaga.  
Jest tu od strony, ale spieny mu się i  
jmi w poniedziałek odjechał. - Dziś do  
pięno - od rana (teraz jest 14 10) najpierw  
pogoda; wybieżemy się z nią i Ma-  
Kowstkim Baglowem na pełne morze.  
Dwie noce były tu gwałtowne burze  
z gromotami i śnieżkami. Kataka  
bos Rokyaba się i praca cały dzień  
wzorajszą to trwało w takiej formie

garby, że Sordie, podskakiwały jak  
 kury. Po noy' nie mogłam nawet  
 przyjść się temu, co się na doore dris,  
 je do obawiam, iż zarzyc'. Widzi Pa  
 niu, jak się sramuje. - it propoz mleka  
 to go tu trudno nawet dostać a to co jest  
 cienkie rzadkie; wzdrieste. Ponoś nawet  
 nie jest krowie i ogromnie prozo kortuje.  
 Tu wogile krow Bardro mało na wypie  
 a to, co ja, to, jak powiedział, mubaż dżio  
 wyrei — do mało mleka dżio. Staff  
 dowi pkuje, że widział to krowę podobnie  
 która to mleka postawra.

wyolvaric' solie sie z tymi humorami pi.  
 zielców nie mogą być na piestse, prze  
 siedielitny wrotaj z jakie estey godi  
 ny w kabiarmi, wypełniają je krelnie  
 anegdotami, dżioip sa padripem vor  
 pnerury. Wtedy imię się wta; gardka  
 a rzdzi się rozlewa po sercu.

Prer Staffu kapornatem się tu jendse  
 z twójką Polacków mojrnowego wyzna.  
 ma. Jest tu znajomy jego z Krakowa  
 Gottlieb Kawalek malarra, oziemnego  
 ponoś z Bardro bogata, ale osobliwie  
 szpetny i glackowaty p. Mollerner

współpracownicy i wydawnictwa pisma  
Kobiecego Nowe Słowo? - Są tu i żona  
na krótki czas dla towarzysza chorej  
siostry Gottlieba pani Goldslagowej, co-  
kolwiek podobnej atrakcyjki, o mocno  
kattunowym, najlepiej, podejście  
charakternym głosu, śmiało co do piękności  
oblicza rywalizującej ze swą bratową. Wasy  
45 kłó i utrzymuje, że chociaż panie towar-  
lubią skrupelniej wyglądać, lekarz bratowa jej  
jeńce wzięła wagę. - Oczywiście że towar-  
to usychało z pragnienia zarojonomia i  
z tak "wybitnymi indywidualnościami" i towar-  
treba "wypieć utlikać kawiarni, aby nie  
mieć ich na głowie.

Od Stady małem list rychlej niż od Pani  
i obredniejszy niż swoje. Fakturnie że  
się ai jest bratem z powodu tego. Pięć, że  
"wypieć z sobą korespondować, a ten  
malare, co w nas malował pólki, zostaw  
swoje rękawiczki."

Postabam Ci wrócić dwa piski z morza.  
Takie rachów z Cigale. Chce tam przyjąć?  
Yur w piątek zapowiadają, że tam w nie,  
diele bydię. Zatem z góry postanawiam  
w najbliższym listem do spokoju.  
Nie mogę sobie z ten stanowisko  
rady. Do stóp Ci się klęka kraj  
sukni Twojej kawiarni, Ty! Ty! nieodobra oku

Russin 24/III.

Panius! jaki Ty jesteś srachraj, to  
 strach. ~~Wiedział~~ wyszło na wopak.  
 Sprytnie, jak zawsze i utrzymuje, że to  
 mi by ja za mało pisując przyswatem i że  
 to by ty powiedział do gniewn. że piszwatem  
 co najwyżej dwa razy w tygodniu, jest to  
 czysta i jawna nieprawda, o wiele więcej  
 na prawdę nieprawdy, niż to, co to sobie ja  
 mi by mam wybić z głowy. Pisabem najmuiej  
 trzy razy w tygodniu, co Panius konstatauje  
 najlepiej, przeliczając listy i stale otwry  
 mywatem odpowiedź po trzecim liście. To  
 musie właśnie zostało i jeszcze teraz trochę  
 zostało, a to Panius wychrzątał dobre z listu,  
 że ja się prawie jakby "dosrode" bo ja się  
 całkiem na prawdę "dosrode" i "Panek" nawet  
 nie śmie i nie powinna mi tego brać za  
 etc. skoro tak świadomie idzie mi do tego  
 powody. Teraz się muszę jak zwykle  
 ze wstydem wielkim i wstydem jeszcze

skruczą przymnie się muszę, że Ci cały  
ten tydzień nie pisalem po prostu dlatego  
że mimo sobotniego mego listu przodem  
się przez Pamucję podrywanym ciagle  
Wraciam wiadomości i smiałem z tego powodu  
(mam wstawić ciagle jener) taki zaś że  
nie byłbym go mógł ukryć w piśmie i Gaudet  
Wybaly gotowa się czem obraric i jak sama  
pise "zamiłkoci zupełnie". Potem takie  
nie pisalem z upom. Bo Ty się wstawić  
zaista w upomnie pisania jednego tyłko listu  
tygodniowu. To ja tu sobie myślę: na upom  
upor. Albowiem Ty byś uparty, mogę być i ja  
zobacz, czy to drugiemu przypemnie i nie  
pisalem cały tydzień. Sam sobie tem naj-  
wiecej zankoditem bo z pewnością nie do-  
stanie listow moich nie odruwan tak  
jak mi sie boli ~~nie~~ ominicie pros  
broni wygadanie się przed Tobą. Odr  
nawet nie mogę sobie tego darowac  
ze milczatem przez dni preki i jest  
mi to bardzo przykro tem darowac, że  
wied, iż mi nie chciało przymnie, pauci  
i że gotowai mi to przez ca 20, że smiem  
w ogole za puco azdai i nie otrzymuje  
w ten sposob demontrowai. Ale ja już  
sobie z tą korespondencyą radę dai



nie mogę i to mi na prawdę bardzo  
 dolega; Przewidy, nie, że jenne tak mało  
 chci i to, ale że w ogóle można tak mało  
 pisać ze spokojnem umieszczeniem, czego wprost  
 pojąć nie mogę. Boli też to tem więcej, że  
 widzę w tem symptomat, ornatu dowód  
 braku; zaufania i tego porucia, bliskości  
 przyjacielskiej, na które czekałem od tak  
 daleka czasu, i od tak dawna prędko  
 się nie mogę. Bopreui, gdyby Pani mia-  
 ła bodaj drobinę tej miary w sobie, prawi-  
 mi z pewnością więcej i bardziej przegadano  
 o sobie, ale Paniu wymija skretis, utyka  
 co jej Ciebie; Twórcz spraw tyry. —  
 Co prawda list bliższy jest szent  
 tak dobry i stoki, że walczył musie  
 do tej prawie. Ty przenie jestei dobra  
 niedobra przeciwna. ale go dris' dopiero  
 dostawa, bo czwartkowy pościerny pa-  
 rowiec kępsut się, poszedł do naprawy  
 i przeszedł kursowu. Z tego powodu stei  
 zapewne i mój list bliższy goti w  
 się spóźnić co moje sprawy u Ciebie  
 w tym tygodniu stałobro pogorszy wobec  
 całoty godniowego milerehia. Poryrektym  
 solenne poprawę, gdybym wiedział  
 że i wrócić. Nie! przyrzekał



ja bez żadnego gdyby. - Ale tu mi  
się przypomniało, czy tei przypadek nie  
pamiętały jakie moje listy stały do Ciebie  
skoro odbierałaś tylko dwa na tydzień  
ja też wysyłałem stać ich więcej. Byłoby  
to bardzo nieprzyjemnie.

A fotografii wisi nie otrzymać, choć  
gdyby była we proce wysłana byłaby wisi  
już tu. Słowo że próżno dostawać na procy  
Kład. z tego widzi, że i z tem nawet się  
Pamięć nie spiera i zwraca do drugiego  
tygodnia a przecież wie i pojmuje, jak  
imi o to gorzko chorci musi. W tej chwili  
li się obawiam, że z fotografiami wolekass  
może za parę za to, że nie otrzymać  
żadnej listy odemnie. Byłoby to na procy  
wzrostem, doucy przebiegła.

A jaka Pani jest na swą piękność du-  
mna! Nie chce się fotografować do spe-  
cyalnie wrydka wyglądu? Przedewszystkiem  
prawdopodobnie to nieprawda, a potem  
właśnie bybym nie tylko nie kasa zoba-  
rzyć, jak się to specjalnie wrydka wyglądu,  
ale chciał bym właśnie Pani się specjalnie  
wrydka wyglądająca" mieć tu przy sobie  
myślę, że właśnie tak okropnie mi  
się musiała podobać.

ale i ta ta fotografia, na ktorej  
 sa nawet mialem chrapa w czasach  
 jenne, kiedy Panusi nie byla moja na-  
 rewna, to jest kiedy nie mialem od-  
 wazci zapowiac' Ci o tem, przyniesie  
 mi to swie podry.

aby Panusi poszla do moich, chcialbym  
 milby wada: jest to wiazniwie nowe cy-  
 ganstwo i wyrachowanie skora Panusi  
 to tak narzuca. Mysle wreszta, ze nale-  
 zatoby sie tam pokazac' takze i w mojej  
 nieobecnoii i wyoby to Mamie z pewnoscia  
 mialo Panusi zobaczyc', a potem chce, aby  
 sie przypomniała pianom i sprzetom  
 mego pokoi; mialy sie za Tobz i po-  
 wietrem Twoim byp'knic'. Trebaby im  
 zrobic' to przyjemnoii i pderwai' sie  
 do nich wryna i glosem, postawi' im  
 to ochę swego kchnienia. Im przyrajmiej  
 skoro id pan napisic' sie go nie moie.  
 Jak wreszta myslisz; uwarasz sama,  
 moinaly pofsi na jót do Reissoway  
 a na jót do miie. Miie przyrajmiej  
 wyoby to wada stodo napisai' cie na  
 chwile u swoim pokoiu.

na prowdę.

Tutaj w niedziele nie pidiabem Paniu  
w siebie. Przyjść zapewne w porze, kie-  
dy mnie w domu nie było. Nie przesun-  
wałem nawet. Czasem grzeszę. Myślę  
sobie, że dobreby było tu się rozchorować,  
jeby ona przyjechała, skoro na zdrowy  
czas nie ma nadziei.

A jestem od tygodnia zdziw, jak było.  
Widownie przypastosi z przed tygo-  
dnia były ostatnim zamachem choroby  
Misttem nawet po raz pierwszy stracił  
się cokolwiek. Widać jednak pobyt  
stafa i wina. Stwierdził z okazji tej  
wypili jodiatat znakomicie. Od ty-  
godnia się noc w noc jednym ciggiem  
strawitem atung i nie rarywam jedn.  
Powtarzają się częściej. Także dni prze-  
ciudnej pogody i sto. Stępnie i nawet  
trudno mi się wypili w marcowe  
stoły, które wach teraz pokuchają.  
Wobec powrotu dopiero teraz do zdo-  
wia jestem w prawdziwym stopnie  
co do terminu, mego powrotu nie wiem  
czy się przypni, że i tak byłem chory

38

Do gotowi mi zakarai wracai jui na  
maj ile ie Klimatyerna Kuraya w ten  
speidb dopiero terar sie rozporozba. - it  
mam ja przewozyne we swonie, tuois to  
Panius' nie wie, ktora poprawdie ani  
tuz nie chce byi mojs narrecrona, ale  
ktora nieprawda, ze jui nigdy widel  
nie -

A se tu fiotki, ktore mi cabkiem  
wryppominaja potatunki, sriwne  
potatunki jej ust sriewoznych, w kto-  
re sie wpijam. wta nie terar, wta nie  
st! terar, jej naumylnie z ramkuig.  
ty mi owyma, na oslep

Hochan? na prawdy Hochan? Bojze  
sie Boga, Panius'

Chor

26/III.

Prowadzisz Ty moje takie stote i czemu  
 takie smutne? List Twój, sercem pachną-  
 cy przed chwilą ramiutko dostatek na  
 dobrą i słodką niedzielę. Myślałaś tam  
 o mnie i mówiłaś tyle do mnie - a ja tu  
 po cichu byłem niegrzeszny i robiłem  
 ci wytrąty i Ty mi z pewnością to bardzo  
 za to weźmiesz, że pisatek dopiero w pią-  
 tek i gniewałaś się. Nie gniewaj się Panek,  
 nie gniewaj! - Ty jesteś, musisz być zdaje się  
 nieskończenie dobre i niewymiesz, czy ja  
 tam wiem, tylko że ja się nie umiem z ta-  
 kiem w czipnej swej cwieci biwciu dopre-  
 sady & klinem stworzeniem obchadz-  
 i jakie grupitwa, które Cię marają i  
 robią nomena, które Cię dotknęły, muszą  
 jak to, że cały tydzień ze samej  
 proskowy imilitatem.

jak się pić jowi ciężej na Twą fotografię  
i się odgadła, że wolałbym ją mieć taką,  
jak teraz jesteś. Zaledwie ledzą brzo  
spokojnie przeszedł do dnia tej prze-  
szłości. Ale pinnen tak, jak byś naprawdę  
tu sama, zdecydowała sama, przyjechać  
miała. O Paniusi jakby nam tu dobrze  
było, gdybyś my nawet z przerywni i bez  
przychylnym Inno i dwoje wyjechał się  
mnie. Lubisz podzwuic legalnie. Staw  
Ci tyle kartek stamtąd przesyłam, bo  
i tamte zdjęcie morskie są od strony ci-  
żalskiej zatoki. Byliśmy tam pewnie  
wzoraj, w święto, nareczenie paui, bo tak  
się złożyło, że mi nikt nie towarzyszył.  
Morze całkiem jak Hawat w sprawie  
wiatrych, od strony światłem bieżących  
brzegów wapiennych. W Kaplicy Maryi  
Annuncyaty był wzoraj odpust jako  
że właśnie w dzień Kwiatowania. To  
się piono, Parłkami i Todriami zjechał  
lud wyciąsłki i zawałił parłkami  
całą siwiec, stąd siliłmy nad  
Urzędem, jak ma Panius na kartce  
całe grupy starych wesoło poróżnych,  
pomłodzonych, kucyłych, jak sala,



ni węgierskie dewotek z małymi  
 wieciami dreptały z różanicami w rękach  
 do modlitwy obionych, Kłepiec i Wybrze  
 chorem mieli panowie, ciągle te same  
 młynkiem naskoko zwrócić do wamydnie.  
 Niektóre wpadały tylko do wustaluis  
 tym samym frarcelu Litawci w stosowne  
 miejsca, pilnując się, aby nie przeczyć.  
 Widzę, że takie bełkotanie górnice  
 musi ich ostatecznie uprawiać w jakiś  
 rodzaj stam pianny i rachurywania  
 inaczej trudno pojąć, celu takiego ostepia-  
 ma się. - To nam trochę cepesto prze-  
 chadzka - do nie lubimy religijnych  
 zwierzat o fizyonomiach zupełnie wy-  
 cutych ze śladow myślenia i życia  
 drwianych martwych.

A Staff wyjechał dopiero we środę  
 tego ranka. Nie mógł się stać wyjechać  
 bo Komuni Rary z Fiume odbywa  
 się tylko dwa razy na tydzień, a miał  
 bilet stamtąd na Wenecję. Mógł być  
 jechać we wtorek przez Lusini Grande  
 ale za poruc został, aby wyjechać  
 Faw do skryptu. I dobrze się stało  
 w jak dnozi, Fiuma skrypt ten

wyjechał godzinę po wyjeździe we-  
neckiego, tak że chyba musiał we-  
Fiume nie dwa, ale cztery dni czekać.  
Pojechał wprost do Neapola, skąd Volney  
już pierwszej się wybrali.

W mieście rzekł, że całe towarzystwo było  
zagłowiec na morzu, ale dywercja  
się nie udała, bo naprawd nie było wra-  
dów i medalekomy się dostali, a potem  
Staff z Gottlichem wysiedli na brzeg  
po wino i rano dobili stalidny  
bercyynie z popstymi humorami  
półtora godziny przy brzegu. Za to w pi-  
tek puścili ichy się we czeres z Mar-  
Nowkiem, Gottlichem i nauczycielem  
gimnar. ze Struja p. Oko, (Robiety  
gottlichowe na początku zostały, bo  
nie miały odnagi) przez pełne morze  
do wyspy Janego w dzień prawdzi-  
verchmurny i stonerny, ale przy wietrze  
z przy wódzie bardzo burliwej, jak jence  
brigdy. Szalona to była jarda, wódrę  
i w dół na obrygmich, ruchomych  
kusitawkach z żali i Fwaba Greso  
godzin. Nie obento się nawet bez odro-  
winy młotini, ale Cabkiem mornacym  
nie tak, jak porras jardy parowem  
z Poli, skoi i morze było o wiele

41

Burliwne i parowie nie Robywe  
tak mowne. W woda nam plansz  
Wyskaka ai do wnętrza i delfiny  
na dwa metry w górze towarrytuby,  
nam w podróży, wyskakujes z fali  
a stada dżitkich karek gęsiorem  
pruby powietrze tuż nad wodą,  
Wody kaje je prawie piestami, a  
stojce podras zachodu ogromne,  
Czerwone, rozpalone kulę zapadło w mgnie  
niu oka za porzont, jakby emienaka  
potykniete cieższe za sobą rumiana  
potykniete smugę od naszej białki  
przez całą płacrysnę morza, ai  
po iudnokreg. Widziaba to Pamiu? ?  
widzi tu tenar. Cokolwiek tyłko dy.  
To potem za chłodno, choi miabeu  
Filtro na sobie, ale mi: z tego się nie  
stabo.

Yest tu zai tak, se z góringu po  
zachodzie stonca powietrze tyłko  
się orybia i temperatura nagle spada,  
a potem nlatna się ciepło z wody  
i wreczorem na nowo się powietrze  
ogrewa i termometr pornosi, tak  
je za poradę lekarza moim wotdy

znów wyjść na Rolays.

Wiosna jmi wdoornie się ustaliła.  
Iris' znów przesłonna pogoda. Mnie  
się znów sami poobiednie gdzie byłoby,  
tęmy.

Dziękuję Ci Paniusi okropnie za ten  
list drisiejszy, bo drisiejsze mogą być  
tęmy się tak potar i miatem w robny  
powodów gurykce przygnębienia  
ze rano byłem jak elity. Nawet  
przyrodzi mi pokucata. Odepchias  
mi wtykcie widka na drisiaj.

Całuję ślad stóp Twoich i cień Twój  
i prepraram za wtykcie i za ostatnie  
niegnośnośi

Oska

29/III.

42

Moja Parrini!

Oczekaw więcej na wiretunek Pa-  
misi i nie mogę się dnia i godziny tej  
dobrej. Tymczasem z pewnością prze-  
bieg dojechał w piątek, bo "Graf Wurm-  
brand", jak się ten okrzyk wali i w tym ty-  
godniu nie kursuje. W tych dniach do-  
staniem z Krakowa od Feldmanna dwie  
Książki: jego czwarty tom "Piśmiennictwo  
krajowe o polityce i piśmie, diwactwo  
pejzazu, nieco pretensjonalną w swojej  
rainności Książkę Wyppianistego o Szekspi-  
ra Hamlecie. To drugie naturalnie zaraz  
na poczekaniu, bo nie jest zbyt obzerne,  
poiknatem wkoraj po oblicze pod skow-  
reń pionerem na pogryzionych Jata-  
Kong Kamienach tam za tym warkim  
przemysłem wyspy, który Parrini  
ma na obu Hartkach wkorajonych.



jest to najbliziej do morza. Proreia,  
duje się tam do strony wyspy Cherso  
wzdłuż brzegu na kartach bardzo znaczących  
z widokiem tej wyspy przed oczyma i  
i tak wyrzucił się widok wielki i różnobarwny  
mury domów tamtejszych miasteczek, a z po-  
za wyspy wyrastają tarasami coraz wyższe  
daleko wyspy, aż do Dalmacji, która za-  
myka horyzont obrysiem Taurachem  
gór Welebita, całych jeszcze w śniegu i  
ze pryzmami w otłokach. Jeżeli powietrze  
czyste, to Welebit odina się z tatrzan-  
ską plastyką z nadzwyczajnym zwro-  
ciem bliskości. Posyłam Paniusi  
wielkie morliwie nadzieję aby mi mo-  
gła towarzyszyć wędrując, do Polurka  
tu rajd.

A teraz jestem równie pełny Hamleta,  
Szekspirologii i hamletowskich spraw  
przed Wypianiskiego porucznik. - Także  
od Pani Wolskiej strzymałem porucznik  
na swoim długi i gęsty list z Neapola,  
jak zawsze bardzo powściąpliwy, a przysięga  
już wprost z Capri Kartę, donosząc  
o tem że tam zostaje przez trzy tygodnie  
z rachetą przesiedlenia się tam dla mnie.  
i że jest to najudowniejszy kraj na  
globie ziemskim. Staff Włom wstrząsnie

jencze nie dojechał, i z listu wnosi, że  
 gotowi są w Neapolu rozmówić, bo przyje-  
 dzie tam pewno wstępy, gdy już przyjeżdżę, a  
 nie będzie przedział, gdzie się podzieli. Trzeba  
 mu będzie stać seperowaci. Tymczasem  
 nie mam o miu salayt wiadomości, a Felt  
 mann mi przesłał do niego jakiś list  
 z Warszawy. Pani Wolka jest w lidzie  
 nadmiernie zachwycona Stafflową, "Godiwą"  
 co do muie szczerze mówiąc, nie mógłbym  
 tego o sobie powiedzieć. Sam temat, mało  
 dramatyczny nie przypada mi do gustu, a  
 potem całą legendę zwrócić dożył lub nie  
 z pomysłem Barbro crudego, można sentymental-  
 nego grajka, artysty, który się się niby matka  
 wielką karmi; głosi specjalnie naukę  
 filozofii, która wirtuozostwem swych porównań,  
 waje się głębie, udradkiem zadrzajony ogle-  
 da cud natury "wrejesz drzejcej Godwy, a  
 potem sporo pięknych wierszy cagle de  
 klamajac wywołują sobie w konserwacji  
 swej filozofii, prawo i lewo ockło, niż  
 jako słodny już instrument po wiktoryjnie  
 skurbin rozbranej Godwy. Niewątpli-  
 wie dużo pięknych rzeczy można o tem  
 powiedzieć, ale całość jakoś nie klapuje,  
 do ten grajek stric sobie ze swą zachwy-  
 coną ciekawością zwróca na uboczu i  
 przypatruje się wrypkom, z mi Riku

się o nic nie wdaje. Tylko tylko że mu  
się Godiwa mocno musi podobać. Z pewno-  
ścią na jej fotografię czekałby tak, nie  
cierpliwie jak ktoś drugi. - Ale to wła-  
ściwie jest sam Staff, który rolę Godiwy  
pisał dla Golskiej i widzi ją taką w swojej  
wyobraźni nie posiadając się z zachwytem.  
Preprosiwszy go mocno za to, że w ogóle  
o tem mdwie powiadaniem mu wyrażnie,  
że między nim, jako autorem tej sztuki, a  
Karolyną drugą, jest ta wyliczna różnica  
że nikt w tej sprawie oglądania Godiwy  
w negliru, czy tam bez negliru, nie jest  
że wgląda na aktorkę w tej roli występującą,  
tak można sobie nie zaangazowanym i  
nie potrafił się nią tak do kummentrisz calto-  
rować, niby ostatecznym jasnowidzeniem  
cudów świata. Wzajem zdaniem w gruncie  
wzory jest to sprawa Staha i nie pasuje  
do tragicznego rozwiązania. Ale z tym  
materysiem, jak jest zawatrzył się uprzednie  
i umiejętnie, i dobrze go sadził. Wolska  
chwała, że się uprosił, że trafił w któryś  
średniowieca i doskonale stylizował figurę  
ze cabori jest, jak stary, postrepien figurę  
gami gobelin. Na! Zapewne jest to już  
za wglądnie dno, skoro się nie ma  
wielkiej pretensji. Ja specjalnie nie  
lubię handlarzy starożytności, a  
smaku średniowieca nie znoszę.



jał jej z domu donoszą, datura ma  
jaki bajecznie kwitnąć, z czego wnosi, że  
czy ten przypadek nie dostada pomiesza  
nia zmysłów, że kwitnie nie w seronie.  
i. t. d.

Drzeło się z Paniusią cejniz tych dwurzędz  
to mi nie staci, jak widai jak się ptasne  
drisiaj mi cokolwiek miarkotno, bo od  
rana praro i wietruo i proch na ulicy  
jakby we Lwowie się tyka. Miabeu  
zabiar potym liwie jęzwe do domu pisai  
ale jmi dan spokój bo nie potwafiz. -  
Tak kator, jak do Paniusi iaden w ruro  
cie list mi się nie ptada. Ja to wba  
siwie prawi nic mi robię, ty lhu listy  
do Ciebie ptadadam. Ale w poniedzialek  
to wystosowałem, dliccinna epistola  
do Stachy, bo Karaba mi napisci, że  
się obrabiła z powodu braku odpowiedzi  
na jej list. Früh ist sich, was Meister  
werden will.

Esbyty Paniusi miała zamiar pijsi  
tam: ich odwrócić, proszę oemnie spe  
cyalnie to driale" (utrymuje, że  
jmi za pnia, aby je tak nazywai.)  
mcałowai. -

Wtairuie, wzywam tego za pretekst



45  
aby Pamiat' a mój ten sprawunek  
prekarni' od siebie Verpotradnio  
a teraz jeszcze powtarzam to samo  
i jni bez żadnego pretekstu.  
Spieramy' się z fotografiami!

AKW.

30/III.

Panius'!

Przypomniała sobie Panek. Mochna-  
ckiego i przystała. Na kartce nie  
dopisała ani słowa, czy aby nie ra-  
marywać obrarka, czy może dla mi-  
sa Karę za tamten tydzień. Na porcie  
z pewnością były już i list od Ciebie  
i może nawet już fotografia, a mu-  
szę na to czekać do jutrzejszego rana.  
Teraz jest wieczór i poduc i sprę-  
ję się, aby ten list jechać w nocy mógł  
odejść.  
Z tymi listami to aż smieszno. Wła-  
ściwie chciałoby się pisać co innego  
niż się pisze, <sup>nie pisać</sup> ~~nie pisać~~ i widać to samo,  
a pisać się unowem co innego, żeby się  
ostowić w tydzień, że jest tak, jak  
brzecho.

Najchętniej pisałbym wiersz na przes-  
trem od początku do końca: strach Pa-  
niński, jak ja Cię - albo - tak że  
strach i ani słówka więcej. Tędy był  
Dopiero list prawdziwy i od serca.

A tak to Ci proszę na przykład ostr-  
tanie wiadomości, że tym okretem, który  
w zastępstwie Wurmbranda przed go-  
dring tego przejeżdżał jechał do Ra-  
gury młodyj diament i wyszedł  
na chleb do Gottliebów i z nimi  
się witał. Ani to mnie ani Ciebie  
nie obchodzi. Mnie nawet sławi, że  
jechał z Twoją fotografią ze Lwowa  
aż tutaj.

Albo Ci na przykład napiszę, że  
równocześnie odprawiłem na po-  
kład drugiego okrętu owego Marko-  
wskiego, który się mimo swej choroby  
wybrał do Trzestny po krawieckie spra-  
wunki i stamtąd szory do Wenezyi.  
A to Ci jeszcze mniej interesuje.

Moc ludzi jwi stał wyjeżdża, to  
zdaje się, że to jwi Koniec in'tejrego  
Alexomu. Przejednia jwi osób bardzo

maso. Z Markowskiem wyjechało  
skup mnióstwo ze biedaka nie zna,  
bardziej wolnej kajuty do spania i bez  
dnie się stukał na posie.

Właśnie to się takie nie trzymie.  
Co się wiatuwie opowiem?

Od Antka Millera dostalem list  
ktugi i obrerany w mnie mania, ze i  
Staff to jendle piewi i w odpowiedzi po  
nam kartke z porowieniem od Pawla  
wion moriskich i lzdwoych. Wlasnie  
prerwytk "Jole" i jest w dvernie wriekty  
do kpin <sup>nie</sup> mibociernie wynonaj ja ironicznie  
pod meliony. Przy tej sposobnoscii dosta  
si sie nawet; "Godiwie ktis z zna  
z opowiadania autora. Przecnie, ze list  
autora me ractab, to byboby mu grry.  
Kro. Antek tak ponetnie przedsta  
wit mi zimę ktora tam na polach  
jerkne wickty ze przyzy wypuscra  
i drje ze worytkid plus i z pob  
nego garoba sie mi ar ciagnai za  
orku keshnita do smiegowyl ramie  
ci i ze ar zarobscze mu ze jendle  
moie ~~ktora~~ haust zimowionego

(Zawszako się od napy)  
poradzić wyhylił za zdrowie z  
wyt i spokojny smardych, a ja się tu  
leniwie; gmusnie wypickam na słońcu.  
W tym dniu cokolwiek znów pokasała  
ję zwatacra rano, ale bez jakikol-  
wiek dawniejszych objawów.

W tym tygodniu nie byłem nawet  
w Riga, taka miś nieruchawość  
objęła. Sięde sobie przed kawiarnią  
we wolny czas i tykam gorzkawe  
piotunek naprawione wino Vermouth  
które miś, kło mi dobrze robi, ale  
i mocno smakuje. Czasem daję z bra-  
jurska Pamięci nadpicie odrobinę i  
ipatrę, jak się rozpryskują ustami, że ci  
nie ~~prze~~ do gustu i że cokolwiek  
cierpkie. Ale wino wtedy morniej się  
się robi i jakby grane za ~~z~~ kniecia  
Twoich warg.

Panek! strach Pamięci jak  
ja cię — że ci strach.

Do widzenia do jutra

Johanna

2/II. rano.

48

Moja złota pierworyno!

Przerasliwie mi bris' cizko; smutno.  
mi mo listn od Ciebie i z domu i jeszcze  
neapolitańskiej kartki od Stylla. Moje  
nawet ostatnie z powodu tych listn, a i  
z powodu tej wysokiej prędkości gwiezdnej  
którą mi nikimie wyplacono; Rtarz po-  
wieram od Rodion' wroga wyprawiam, że  
mnie zawsze parry i nawstuda. "Dobrze  
te' bytyby niewstpliwie tabie jedne  
z przypis. wagałych mi do powrotu.

Wrosaj miatem ostatniwie Prima apr.  
bis, bo spodiewałem się w sobotę najpóźniej  
listn i fotografii. Pisatem zai w poście  
we chwarte w nadziei że moje w piśmie  
to przyjdzie, a list mój piątek przy-  
niebny ze anarrem opóźnieniem.  
wzję chiałem temu zapobiec.



Urywisto, jednak, że Tobie się po rozumieniu  
nie spierają i czekają równo tydzień, aby  
broni Boże wreszcie się nie odezwał. W ten  
sposób upływa z górą już trzy tygodnie, jak  
o fotografię prosiłem, a jaś już upływie  
okazał miesiąc. Ja zaś o nią prosiłem na to  
aby ją mieć, a nie, aby na nią czekać. Wisto-  
cie było mi lepiej, ~~ostat~~ raz o nią popro-  
siłem, bo teraz, niestety, że jej nie mam, ale  
jeszcze na nią naprobuję czekać i już prosię  
prawnie że cię sam osobiście zobaczę. Mogła  
przebie Panius, razim nowa miła nadziei  
przystąpi dawno, a skoro nowa zle wypadła,  
także dawno przystąpi zamiast znova iai mi  
tydzień do czekania. Która ja chcę? o którą  
proszę? O obie naturalnie. Powinna  
była Panius sama prosić o to, pomysł.  
Nie warto Panius wzdornie iła tam  
o mój powrót, skoro mi tak bardzo  
przezwyciężyć należy. Tam się przebie  
już chyba niema, i niebo ustala. Tu co-  
raz gorzej i upały razim wkrótce doku-  
crai. Coraz gorzej ludzi spuszczają Luthin.  
Co prawda spuszczają, że w historii Kłi-  
mat tużym i powietrze sprowadza pewne  
zmiany. Mój Karel na przykład Kłi-  
ry przed Kilkoma dniami się pojawił

Bez dalszych porowodan umka, od  
stona chyba. I wyglada krety kabkiem  
inaczej i odziewa sie go lacy.

Byli my wazniej w pietek sami w ligale.  
Czikiem przez dwie godziny w skwarze  
bez ruchu na skale przy berustawym  
przyplywac i morza, jak odiam kamienia,  
jak nadzwyczajna wegetacja, daleka od  
zycia.

Krety ma sie towarzysstwo, nawet bez  
potrzeby. Gottlieb wazniej odjechali,  
i profesorem Oke chodzili my tak sie woz-  
roj do podrej nozy nad brzegiem opowia-  
daban mu o nowy listopadowej. Wypini-  
shicy i Kioitem sie z tyz Wyp. Kioity  
Ktorez dopiero co przedrytalem. Niepotrze-  
dnie wydatem na to obremowz pewien rasab  
energii, bo nie jest z tych, ktorez mogz  
rozumieci i ktorez to gotz reba. Molo i  
zatego druz mi tak smutno.

Expeditem to jwi wrighta ergii czean  
i niemo tylu probz zoinych i niemych  
nie doze kalem sie od cialie listin prz-  
stoszych. Wtem tai sie sie ich jwi i nie do  
czekam. Byboly to krety jwi i tak ra-  
poino do: wracam niedlugi, i nastep. Waz-  
po zbyl stugich kargach, poprawach.

A w pierwszym liście to Panius' składowa  
całą kwotę na nie wiadomości mego adresu  
adres jest wprawdzie znany, ale to nie wie-  
le pomogło.

Naturalnie, że każdy list Twój spowodował  
swój musi mieć troszkę, ale to nie słu-  
ka, że Ty wreszcie gniewai się nie mogę  
skoro się odwróciło o to, że się nie przy-  
wiał wyprzedzi się do przepływu przesyłki  
crajonę nagle kilka stron jest już przerobio-  
liwione. Zapewne. Ale popi tego nie mogę  
ie tego nie rozumien i że tego odnie nie  
chcesz, że mi tył listów potrzeba. I nie ma  
zmiany żadnej pod tym względem. Tak samo  
jak wstęgu roku w Szkole, miałem i in-  
cały czas pobyt z powodu tego ratunku i  
ani jednego dnia spokojnego. Nawet się  
wstawić nie gniewai nie umiem. Ale mam  
żal. Berghawny wrent, ile że pretensje mo-  
je z pewnością uważa za nieuzasadnione  
i porinnem ci stopy ratowai za same  
te słowa które mi przesyła. Faktynie  
jednak 'muszę się przyznać, że z powodu  
czadkoii Twoich listów czuję, jak mi pła-  
nie dlatego moje z trawnoiz przesyłki.  
al to mi jest jencze p wiele przykniejro-  
Coz jednak zrobić na to jeżeli co dnia wy-  
je "Kowo" się listu spordowan i co dnia wy-  
spotyka musie rauhio. Zawsze coś z tego  
wcrucia na dnie zostają. Twój ~~...~~

3/IV.

Panius ztoła!

Otoż i wtaśnie dostatem list Twój  
z fotografią, po całotygodniowym czekaniu  
i wrodzajnym zawzięcie prawdziwa niepo-  
wianka. Temci stódera. Na pód się śmie-  
sem, a na pód trochę ptakatem, jakbyś  
na prawdę tu wosta odrobine śmiecho a  
miego raktopotana, taka dobra i rada mi  
z całego serca. Panek - stodyry ty ja-  
sna. Normalizujemy jakimis' urywka-  
nymi przerwiszami bez pensa, całkiem  
głóino odrywam się do Ciebie, dodając  
do "Panek i Panius" najdziwaczniejsze  
przymiotniki. Postawim fotografię  
tu przed sobą i raz po raz śmiejemy  
się przez try patrzac sobie w oczy. -  
Fotografia jest dobra; i ci, co mają ją  
inaczej, nie mają racy i nie znają się

na ten. Jui ja to precie muszę naj-  
lepiej zrobić i uśrednić chyba. Czy nie?

Zaledwie się ustrzymać mogę od dotknięcia tych wyjątkowo dobrze zarzesanych pejsów, a jui zgoła na nieberpienistwo ze psucia fotografii narazię, muie usta, tak ciągnę i niepokoję. W istocie byś się abyś ktoś ludnie po muie nie poznali, że mam przy sobie towarogorkę, do czego, że muszę wyglądać tak, jakbym pstrychciał przed kimś jakiej najosobistszą tajemnicę, która muie czyni niesłychanie bogatym i wyjątkowym. Z pewnością gotów jestem, do nie potrafię się dostatecznie przystość. Panius - a Ty byś na przykład out oka z pewnością zmiażdżowa. Ta że nie chęć się z cieniem zdradzić, co mi wielką sprawą radzić.

Widocznie ja tam popisałem znów trochę, moi te rzeczy, może byś, że w tonie szerszadnie egzylowe, ale wolałbym to napisać prawdę i nic z tego nie mogę odwołać. Ty wiesz sama najlepiej, ile mi smartwienia robisz, swoim uporem. A jaka Ty jesteś to sama powiedz. Kiedyś tu zatrzymawory



tamten zwierzył; głurowato nie przeczy  
 list, po prostu postanowił się dać się am-  
 b'wenka więcej nie napisać. Może nie?  
 Preuzi potem napisał, że ja sam, wiedząc  
 ni by o tem doskonale podpiętych się z pr-  
 gini listem. To tak? To. Panek zamiast  
 mieć „preproci” (a be! a be!) i z tego  
 dzie, „jest skoro w każdej chwili do  
 zupadnego samokupia i zaprestawia po-  
 respondencyi. Bardzo pięknie. To pewnie  
 że potem mi nie wierzy, że ja mam jedną  
 dziewczynę we Lwowie! Bo gdybym ja miał  
 toby ona z pewnością. Tak nie postąpiła.  
 Chci mogłaby być nawet taka dumna  
 sztuka (na co wstawić jest taka dumna)  
 jak wstawić Ty jeste! Na fotografii  
 zwłascza. Kaledwobym się osmielił...  
 Ale osmieliłbym się z pewnością. To  
 tylko tak wygląda. To prawdziwie jednako  
 ni daci z tej podobizny, że ta dziewczyna  
 oto jak jest całutemka; wrystrka jest  
 jednem wielkiem Kochaniem. To znaczy  
 nie jest, (nie przepuszczam przenie, aby  
 jwi Rogo Kochania) ale może być  
 powinna być; musi być do 100  
 tysięcy rozmaitych przeleństw

Pomyśleć sobie Panek, że on znajduje  
ze Stanisławowa Graubart, jak właśnie  
wyrytą w gąsienicę jui w Stanisławowie  
umarł. A ja się tu dziwię, że go nie  
widuję i że żmilk z Lussiny. A to jak  
niekiedy przed śmiercią z miejsca na miej-  
sce aż go dogoniła, kiedy powrócił do domu.  
Pamiętam jeszcze kiedy mówili, abyśmy  
tylko żywi wrócili do domu, no, wrócili  
umarli. Postawienie czołgi, wskazało się  
mięgu trafną dygnose i przeprowadzeniem  
mu rychłą śmierci. Wyglądała ona z oczu  
i z karku z marmurki twarzy. Jui ja się to  
nauczyłem przybawia, że cięcie z tamtego  
świata. -

Chodźcie more na Gubrynowicza wry  
Kiedy o wypadkowym naszym teatrze?  
Pójść na przedstawienie Majstra Bakra  
to pytna i nieda komecja na ludzi  
rodzemu, którzy się wstydzą serca i chcą  
się przedzić tebyami, do spryt na patyła  
na kobiety. Jest tam pisy koniec dooko-  
nata paradya ibsenowskiej wory.  
Jak się ma pauma Kleria? Jak  
sprawa z Brombergiem? Proprosib?  
Naprawiona znajomości?

Pisai - pisai - pisai.

Tysiąc "sprawunków" jak najspiekniej  
te z powrotem zabawo! otko

5/IV. wieczorem.

52

Moja Pamiu!

Nie mogę Ci się dosyćta napatrzeć  
wciąż mam Twoją fotografię przed so-  
bą, rano na powitanie i wieczór na  
poręczenie i przez dzień stawiam  
ją przed sobą, że mi jest ciągle ~~jak~~  
w orszak, ilekroć od kartek książki  
podniosę głowę. Tak mi z nią dobrze  
że nie mam pojęcia. Ale podobieństwo  
Twoje zawsze tylko przez próstka  
chwilę, ilekroć na nią spojrzę, tak  
że umyślnie spoglądam na nią  
zawsze na nowo, aby je uchwycić.  
Gdy się bliżej wpatruję rzęzy mi się  
zawiera, mara i w orszak się mgli  
i wtedy już nie wiem, czy fotografia  
dobra i czy podobna. Ale wolałbym

Tak samo nie wiem, jak wygląda  
na prawdę, gdybym ci się bliżej wpatry-  
wał, bo wtedy jest mi zawsze jak to fo-  
tografię, że mi cała twarz zachodzi i  
inni twarz nie widzę ani jej nie znam  
tak wtedy nie mogę. Tak chwytam te-  
raz i Twoje przelotne spojrzenie i nieraz  
jakby usmieć. A czasem mi się zdaje  
że ta twarz niedziwnie żyje i że przy-  
ciera. Miałam czasem inny wyraz, czas-  
sem chmurzy, że jakby cień padał na nią  
z duszy, czasem widziwony, czasem pogodny  
i mi niechcący, nieraz ludzkiej zadziw-  
ny, nieraz się oho i oho rozświeca, a nie  
kiedy zapala się w miew płomień i roz-  
strera i renca.

Wtedy Panusi wiem, że...  
Okrutną mam z tego podarunku po-  
ciechę.

Dziś od rana wieje w najlepsze du-  
szo, sirocco, wiatr od południa, któ-  
ry przynosi deszcz. Jui nawet padał.  
Właśnie pływaliśmy kurren i dmie  
w same usta, co dzisiaj nie można.

Prawie te nie wychodzić z domu.  
To pędzi się w Kawiarni.

Popołudniu wyruszył tu z Abbarrii  
w kierunku do jurysdykcji Schönfeld  
von Jenner z żoną i ma pozostać przez  
Tydzień w domu Dr Witt. Tak się kolo  
lma polska, mnogi o jednego anegdo-  
ciarra pracy i bardzo cierna zabawa.  
Thomirne tu jest jak to całe towary  
stwo zbiera się "Der wyborn: dyndi, co  
z trudnością po polsku mówią z antyse-  
mitami. Łuzę drogą jest się tu ska-  
zanym po prostu na tydzień ludzi, którzy  
są i co gorszej nie ma się od nich chwili  
wolnej. Gdziekolwiek się zjawia, będą  
takie i nie ma żadnej wymówki; aby  
się do towarzystwa nie przyłączył. Jest  
tu jakas trójka Litwinów, męski, żona i  
deciowna; potem żona porostawiona tu  
reszty soloty przez męża, którzy są  
odpowiedzi i zaraz w niedzielę przybył  
czyli się do mnie, siedym wyjeżdżać  
towards do ligale; jest nauczyciel  
ludowy Rudin ze Łtvoja. Wtedy były  
ciągłe wojnę o politykę i profesorem



Oko. Która probiera ruski. wdowa  
papaeria po Kujew; jakaś panna Ma.  
Veronika również ze Strija. Łata ta  
banda jada wspólnie w jakiejś przywa-  
tnej jadalni i zamaza miśe Koste.  
Kwentnie do wyrobudaku w tem. Jak mog  
wykrupam się, aby nie mieć ich ciągle  
na głowie z obawieniem o zdrowy i  
zabawiania.

Zni lepiej trzymamy się na kolacy. Kupu-  
jemy wiktualy w Koresuym sklepie ja i  
ter oko i idziemy z tem na piwo do Bro-  
ackiej mykownicy całkiem przydarnej, gdzie  
się to nakłada na stole i sporządza miśe  
bardzo apetytnie, ale z apetytem. Towarzyszy  
nam zwykle dw pan Marler z Jaska i  
oboje starzy Schönfeldowie cydmi nad się  
idami, ale bardzo poesciwi; proszą ludzi  
ska. Siedzi się tak do pięćdziesiątej, a po-  
tem praca do domu. Tylko wtorek srekalii-  
smu na północ z powracającym Marko  
Wetlin do pięćdziesiątej i piątko, a tymczasem  
nie wrócił i gdzieś się zawieruszył.

Jutro natwale nie spodiewam się listu  
od Ciebie, Paniusi, bo się już jest zeszłego tygo-  
dnia moim nałpityta. Wtem jednak, że chyba  
myślił, i w tej chwili o swoim chłopcu (na  
zobli Ci tak) bo Ci ~~to~~ stał tak mocno  
że z niem innem teraz myśli nie może.

Wilmsua

10/4 04

54



Roza Fraenkldwa

Lemberg - Galizien  
Timorovisa 10. Ip.

55

Wielunowa 14/7 05

Róża Fraenklówna



Lemberg - Galicien  
Linnarowicza 10. I p

Wieluwa

19/2 05



Boža Fraenklo'wa

Lemberg-Galicien  
Ximorowra 10. Ip.

24/2 05

Wieluwa



Róza Fraenkówna

Lemberg - Galicja  
Kunowicka 10. F



Kieluorua

26/2 05



Rösa Fraenklöwna

Lemberg - Galicien

Kiuorowicza 10 Sp

59

Wielunna

3/3 05



Boia Fraenklowna

Lemberg - Galizien  
 Timorowica 10. Sp.

Wielunna

5/3 05



Pro'sa Fraenkloina

Lemberg Galicien  
Kimmera 10 Ip.

Wielunowa

8/3.05



Adria Fraenklowna

Lemberg - Galizien  
Kinnowicza 10. I.

Wielużina

10/3 05



Pózia Fraenklowna

Lemberg - Galizien  
Kimmorowica 10. Sp.

103

12/3

Wielużina



Roza Fraenclówna

Lemberg - Galicien  
Kilmorowica 10. Sp.



Wieluśina

79/3 05



Róza Fraenkówna

Lemberg - Galicien  
Kimerowina 10 Tj

65

17/3 05.

Wielużina



Podia Fraenklówna

Lemberg - Galicien  
Kimerowicza 10 Tj.

18/3 05

66

Wieluśua



Róza Fraenklowna

Lemberg - Galizien  
Timrowiera 10. Ep

Wieluśina

24/3 05



Róza Fraenklowna

Leuberg. Galicien  
Kimmowicza 10 ip

08

26/3 05

Widuwina



Róza Fraenklova

Lemberg - Galicien  
Widuwica 10. Ep.

Wielużina 29/3 05



Rósa Fraenklówna

Lemberg - Galizien  
Zimorowica 10. 4p



Wielunina

30/3 05



Rosa Fraenklova

Lemberg - Galizien  
Kunowicza 10 Ip

Wieluska

2/4 05



Rózia Fraentelówna

Lemberg - Galicien  
Kimerowicza 10 I p

Wieluwa

3/4 05



Róza Fraenklówna

Lemberg - Galicien  
Zimrowica 10 ip

Wielunowa

5/4 05



73

Bozia Fraenkówna

Lemberg - Galicien  
Timorowicza 10. I.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**